Nr. 120. Wtorek, 29 Maja 1883. **Rok 73.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie udzielił opróżnioną posadę rewidenta przy oddziale rachunkowym c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie Julianowi Jahlowi, oficyałowi tegoż oddziału rachunkowego; posadę oficyała rachunkowego Mikołajowi Macielińskiemu, asystentowi tegoż oddziału rachunkowego; nakoniec posadę asystenta rachunkowego Romanowi Wiktorowi Mikulskiemu, kalkulantowi tegoż oddziału rachunkowego.

Od dnia 12 do 19 maja b. r. sprawdzono w kraju następujące choroby stadne: Nosaciznę u koni: w Demianowie (pow. Rohatyn) i w Sutkowie (pow. Wieliczka). Świerzb u koni: w Binarowie (pow. Gorlice) w Janowie i w Jaśniskach (pow. Gródek) i w Bouszowie (pow. Rohatyn). Nadto panują w kraju następujące choroby stadne: Zaraza pyskowa u rogacizny: w Łuce ad Ujście Zielone (pow. Buczacz) i w Dębicy (pow. Ropczyce). Zaraza wąglikowa w Hobołkach (pow. Zbaraż). Nosacizna u koni: w Lipniku (pow. Biała), w Gnojnicy (pow. Ropczyce), w Konotopach (pow. Sokal), w Tyśmienicy (pow. Tłumacz), w Leonówce ad Majanów (pow. Złoczów). Świerzb u koni: w Taurowie, Chorośċu, Tryhubowie ad Kozowa, Komarówce i w Dubszczu (pow. Brzeżany), w Strzeliskach nowych (pow. Bóbrka), w Serafince (pow. Horodenka), w Stojanowie (pow. Kamionka), w Trzemesznie (pow. Myślenice), w Demianowie Martynowie nowym, Podburzu i Korostawicach (pow. Rohatyn), w Monasterzyskach (pow. Skałat), w Olszanach (pow. Przemyśl), w Uściu (pow. Śniatyn), w Lisiatyczach (pow. Stryj) i w Wysocku niżnem (pow. Turka).

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 29 maja.

Wśród rozpoczynającej się martwej pory roku na polu wewnętrznej polityki austryackiej rozwiązanie sejmu czeskiego dłużej utrzyma się na pierwszym planie dyskusyi publicznej, aniżeli w innej porze wypadek jeszcze ważniejszy. Dziś znowu mamy do przytoczenia świeży ważny głos w tej sprawie. Sam wstęp tak opiewa: „Sejm czeski jest rozwiązany; pewnie nikt jednej łzy nie uroni po zgasłej większości jego. Powstała ona z rumowiska chabrusowego i nigdy nie zatraciła tego charakteru. Chociażbyśmy moralną przewagę niemieckości jak najwyżej stawiali i windykowali dla niej kierującą rolę, to jednak sejm czeski, w którym 2,054.000 Niemców posiada 152,a 3,470.000 Czechów 84 reprezentantów, nazwać trzeba konstytucyjnym absurdem. Jeżeliby kto widział w tem tylko konsekwencyę reprezentacyi interesów, to można na to wprost powiedzieć, że w Czechach nawet fałszywa zasada parlamentarna została skrzywioną. Na liczbę ludności nie zważał p. Schmerling w swoim czasie, a natomiast brał za podstawę siłę podatkową. Ależ faktem jest, że Czesi z połączoną z nimi konserwatywną szlachtą płacą około 60 prc. podatków, w ogóle na królestwo czeskie przypadających. Mamy tedy z jednej strony 3·5 miliona, z drugiej 2 miliony mieszkańców; z jednej 60 prc., z drugiej 40 prc. podatkowej sumy, a mimo to na pierwszą stronę ma przypadać tylko jedna trzecia część mandatów.“

Kto tak pisze: *Politik*, *Pokrok*, czy jaki inny jeszcze skrajniejszy organ czeski? Nie; ustęp powyższy wyjęliśmy z tego samego *P. Lloyda*, który 24 godzin przedtem nazwał rozwiązanie sejmu czeskiego aktem gwałtu popełnionego na niemieckości, rozbiciem Austryi na parcele federalistyczne i t. d., i t. d. Prawda, że ten ostatni głos pochodził od samej redakcyi, a ten, który dziś przytaczamy, od wiedeńskiego korespondenta; prawda, że redakcya sama dodaje zastrzeżenie, nazywając tę korespondencyę odgłosem opinii austryackich kół rządowych, i jako antidotum podaje zaraz potem drugą korespondencyę z Pragi, pełną wzruszającego żalu i obawy o los Niemców; wszystko to prawda, ale równie niewątpliwem jest i to, że *P. Lloyd* był i pozostanie nadto poważnym i rozważnym organem, aby bez powodu tak zamącał poglądy swoim czytelnikom. Jeżeli tedy po alarmującym artykule umieszcza zaraz tak dyametralnie sprzeczną z nim korespondencyę, a nadto po tej korespondencyi drukuje list z Pragi, obliczony więcej na wzbudzenie współczucia dla Niemców czeskich, aniżeli na wzniecenie obaw i wywieranie presyi politycznej za pomocą węgierską, to wypływa ztąd co najmniej, że w Budapeszcie zachwiano się w opinii, że ów poprzedni alarmujący artykuł wśliznął się tylko, dzięki chwilowej nieuwadze. Wprawdzie *P. Lloyd* nie stanowi takiej potęgi politycznej, żeby jego najgwałtowniejsze nawet wystąpienie przeciw kierunkowi polityki austryackiej mogło zaważyć na szali, zawsze jednak odwrót jego zasługuje na wspomnienie już z tego powodu, że pierwszy artykuł sprawił we Wiedniu opozycyi wielką radość i komentowany był przez organa liberalne niemal tak, jak gdyby chodziło tu o somacyę polityczną Węgier, o powtórzenie się znanego epizodu z roku 1871, w którym hr. Hohenwart odgrywał rolę.

Kiedy już mówimy o tej korespondencyi, którą sam *P. Lloyd* uważa za wyraz opinii decydujących kół, to dodamy jeszcze, że zapowiedziano w niej stanowcze wniesienie do nowego sejmu czeskiego projektu reformy wyborczej. W skutek tego upada podana przez organa wiernokonstytucyjne pogłoska, że rząd nie wniesie takiego projektu, lecz po prostu przedłoży do sankcyi reformę uchwaloną w Pradze za rządów hr. Hohenwarta. O nadzwyczajny komplet sejmu do uchwalenia takiej reformy nie troszczy się wcale korespondent, gdyż projekt nie będzie stanowić zmiany statutu krajowego tak samo, jak dokonana w Radzie państwa reforma wyborcza nie stanowiła zmiany konstytucyi i nie wymagała nadzwyczajnego kompletu.

SPRAWY MONARCHII

Od dni kilku nietylko prasa w Monarchii, lecz i zagraniczna pilnie rozbiera i komentuje odczyt ministra Kallaya, wygłoszony na dorocznem posiedzeniu peszteńskiej akademii umiejętności, jednogłośnie przyznając mu wielką doniosłość nietylko ze względu na osobistość prelegenta, lecz i na rzecz samą. Wywody p. Kallaya już dla tego zasługują na uwagę, że stanowią śmiały zwrot od dawnej polityki węgierskiej, która domagała się bezwzględnie utrzymania Turcyi. Wprawdzie dzisiejszy wspólny minister skarbu już dawniej okazał się przeciwnikiem tej tradycyjnej polityki i kilkakrotnie wypowiedział publicznie swoje przekonania w tym kierunku, jeśli jednak rozprawa, w której tak stanowczo i dobitnie podniosł czynną, chociaż tylko w znaczeniu moralnem, politykę Węgrów na Wschodzie, wywołała żywe oklaski w areopagu, złożonym z najznakomitszych mężów stanu i pisarzy węgierskich, ni mniej głosy pochwalne w całej prasie, świadczy to, że w przekonaniach Węgrów dokonywa się zwrot, którego jednym z pierwszych apostołów był właśnie pan Kallay.

Prelegent wskazał na wstępie na całą otchłań, jaka dzieli Zachód od Wschodu, a umotywowawszy historycznie ten rozłam, przeszedł do rozbioru pytania, czy istniejące przeciwieństwa dadzą się wyrównać i kto jest powołany do takiego dzieła? Pośrednictwa w tej mierze może podjąć się tylko naród, który stojąc na kresach Wschodu i Zachodu, zostaje w pokrewieństwie z ludami wschodniemi a przesiąknięty jest nawskróś cywilizacyą zachodnią. Wschód był kolebką Węgrów, ale przez przyjęcie wiary

---

6)

LIRYK RZYMSKI

SZKIC LITERACKI

IV.

(Ciąg dalszy.)

Trzecim w tryadzie poetów i przyjaciół był C Helvius Cinna. Z nim to Catullus odbył razem podróż do Bitynii w kohorcie pretora Memmiusa, a gdy Cinna, po dziewięcioletniem gładzeniu krótkiej epicznej opowieści, wydał ją nareszcie na świat p. t. *Smyrna*, Catullus pospieszył z komplimentami:

Choćbyś Smyrnę zanurzył do bezdennej rzeki,
Przetrwa atoli najpóźniejsze wieki.

Nie przetrwała ich i przetrwać nie mogła, bo była straszliwie uczoną, nudną i niezrozumiałą — jednem słowem: aleksandryjską. Catullus okazał się dla przyjaciela krytykiem nieco za łagodnym.

Z najbliższych współrodaków z Gallji, kilku takim, którzy się również oddawali literackim zajęciom, Catullus przedewszystkiem zapewnił chlubną pamięć na wieki, zwracając się do nich w swoich piosenkach; ich własne bowiem utwory się nie przechowały.

Spotykamy więc w Catulla poezyach Quintiliusa Varusa z Cremony, naówczas młodzieńca, później jednego z pierwszych krytyków i patrona Wergiliusza i Horacyusza. Temuż Varusowi, zaraz po jego śmierci w r. 24 przed Chr., poświęcił poeta piękne wspomnienie w dwudziestej i czwartej odzie pierwszej księgi, a w słynnym liście do Pizonów wystawił mu chlubne świadectwo jako krytykowi trzeźwemu i gruntownemu. Musiał zaś Varus już w wczesnej młodości okazywać zdolności niejakie na polu krytycznem, kiedy właśnie do niego wystosował Catullus wiersz znany nam już o bazgraninie Suffenusa.

Jedną z literackich znajomości Catulla był Caecilius z Novum Comum, dzisiejszego Como, również poeta. Jego zaprasza Catullus bawiący właśnie u rodziny w Weronie w pięknym bilecie, aby z pospiechem przybywał do niego, wyrwawszy się z objęć kochanki. Wiele bowiem myśli i uwag wspólnego jakiegoś przyjaciela ma mu do udzielenia. Zdaje się, że tu chodziło o poemat o Dindymeńskiej Cybeli, nad którym Caecilius właśnie pracował.

W pieśniach Catulla spotykamy się także z Cornificiuszem, autorem lekkich erotyków i elegij. W krótkim poemacie trzydziestym i piątym czyni Catullus Cornificiuszowi wymówki o to, że go nigdy nie pocieszył w ciężkim smutku, jaki go przygniata:

Z słuszną urazą na ciebie spozieram;
Także nagrodę za przyjaźń odbieram?
Słówko pociechy dziś milszem się wyda,
Niż cała księga żalów Symonida.

Z Gallji też pochodził wspomniany już Cornelius Nepos. Był on nieco starszym od Catulla. W literaturze nie zaznaczył on wybitnie swego nazwiska żadnem dziełem szczególniejszej wartości. Wierny duchowi czasu, kreślił również erotyczne pieśni, głównie zaś zajmował się historyą i napisał kilka dzieł historycznych, a między niemi ową kronikę w trzech księgach i znane życiorysy sławnych mężów, których szczątki po dziś dzień jeszcze czytuje młodzież szkolna. Był to umysł żywy, czynny i wielostronny, a postać sympatyczna i powszechnie szanowana. Węzły przyjaźni łączyły Neposa z Cyceronem, Varronem i znanym bankierem Attykusem. Młodszych poetów i pisarzów wspierał on i protegował chętnie, i zajmował się ogłaszaniem ich publikacyj — był ich nakładcą. Także i naszemu Catullowi nie szczędził on, jakeśmy już słyszeli, zachęty, a wdzięczny poeta w uznaniu otrzymanego dobrodziejstwa złożył mu za to w ofierze cały zbiorek swoich poezyj.

Jak Catullus wielkie oddawał pochwały epopei Cinny, podobnież Cinna i Bibanilus w pochlebnych wyrazach odzywali się o głęboko uczonym poemacie mytologicznej treści gramatyka C. Valeriusa Catona. I do tego Catona raz jeden zwraca się nasz Catullus, niestety w sposób dla nas zupełnie niezrozumiały. W innej pieśni wspomina on mimochodem Asiniusa Polliona, słynnego później fautora Horacyusza.

A tak wertując zbiorek jego pieśni, spotykamy się niemal z wszystkiemi literackiemi siłami ówczesnego Rzymu.

V.

Catullus inne jeszcze prawdopodobnie napisał poezye prócz tych, które posiadamy. Być łatwo może, że publikując swój zbiorek — a ogłosił go zapewne w r. 54 przed Chr. — wykluczył z niego tę i ową piosenkę. Było to coś nowego w swoim rodzaju, zbiór pieśni niepowiązanych żadnym między sobą węzłem, pieśni rozmaitych, uczonych i ulotnych, wziętych z fantazyi i z życia. Catullus opuścił drogę utartą i zamiast jednolitego utworu, dał poczet różnych wierszyków. W tej mieszaninie żadnego na pozór nie widać ładu. Ale przy bliższem wpatrzeniu się przekonać się możemy, że poeta nie bez pewnego systemu i zamiaru grupował obok siebie twory swojej muzy. Jedno zwłaszcza zauważy pobieżny nawet czytelnik, to mianowicie, że zbiorek się dzieli wyraźnie na trzy części. Pierwsza obejmuje mniejsze liryczne poezye, przeważnie w wierszach jedenastozgłoskowych, druga utwory większe epicznego zakroju i epithalamia w heksametrach lub dystychach, trzecia (prócz listu poetycznego i elegii) epigrammata i również pomniejsze liryczne piosenki wyłącznie w dystychach. Wyjąwszy formę wierszy, część pierwsza ściśle się wiąże z trzecią. Pod względem treści i stylu należą one do siebie i stanowią razem jedną całość, w przeciwieństwie do poezyj w środku umieszczonych. Te są wynikiem lektury i studyów, tamte odbiciem rzeczywistości, jedne wydała fantazya, refleksya i trud autorski, drugie są płodem serca — uczucia, wrażeń namiętności; pierwsze są przekładami greckich aleksandryjskich wzorów albo utworami według ich modły, drugie wyłączną Catulla własnością.

Poeta przeznaczył swym poważnym utworom honorowe miejsce, uważając je wyłącznie za godne miana poematów, *carmina*; my na nich sławy Catulla nie opieramy — ale choć pobieżnie musimy się z niemi zapoznać.

chrześciańskiej w obrządku łacińskim, Węgry zetknęły się z Zachodem wcześniej niż inne narody wschodnie. Wywarło to niesłychany wpływ na cywilizacyę i rozwój ducha węgierskiego, ale nie zatarło cech charakterystycznych pochodzenia. Dualizm rasy i cywilizacyi objawia się we wszystkich kierunkach życia Węgrów. Nim się tłómaczy zapał dla postępu, a zarazem brak konsekwencyi w czynach, siła odporna przeciw podszeptom zewnętrznym, a słaba energia i mała wytrwałość w pracy wewnętrznej, nadzwyczajna skłonność do refleksyi i rozwagi, nieprzynosząca wszakże poważnych następstw praktycznych, liberalizm obok zachowawczości i inne cechy, stwierdzające istnienie dwóch wpływów. Mowca wykazywał, że jakkolwiek Zachód wywarł olbrzymi wpływ na Węgry, nie zdołał zerwać nici łączącej je ze Wschodem. Fakt ten widoczny i stwierdzony tysiącznemi dowodami winien służyć zarazem za wskazówkę posłannictwa, do którego powołane są Węgry między Wschodem i Zachodem.

„Tak tedy, kończył p. Kallay, należymy do Wschodu i Zachodu, chociaż ostatni wycisnął na naszem społeczeństwie piętno wiekuiste i przyciągnął nas do siebie zupełnie. Nasze życzenia, nasze dążenia i zapatrywania są echem cywilizacyi zachodniej, czujemy się też jak u siebie wśród ludów zachodnich. Mimo to jednak nie zerwał się węzeł, łączący nas ze Wschodem; węzeł ten istnieje i powinien nam posłużyć do spełnienia wielkiej missyi. Pośrednictwo między obydwoma olbrzymiemi prądami w rozwoju ludzkości muszą przyjąć Węgry, które zdają się mieć ku temu najwięcej warunków i są też w pierwszym rzędzie powołane do spełnienia tak wspaniałego posłannictwa. Nie zawsze pozostanie Wschód w dotychczasowem odosobnieniu; prędzej lub później olbrzymi geniusz zachodu przełamie ów mur, rozdzielający go od cywilizacyi europejskiej. Jest to zadanie równie trudne jak wzniosłe, do rozwiązania jego dąży niestrudzenie Zachód. Potrzeba tylko woli, a możemy objąć rolę przewodnią w rozwiązaniu tego problemu. Przewództwo to zresztą należy nam się prawnie. Wszystko za tem przemawia, nawet te święte relikwie, które naród węgierski uważa za symbol państwowej i narodowej jedności. Korona węgierska składa się z dwóch części; jedna pochodzi z Rzymu, druga z Bizancyum. Duch Wschodu i Zachodu łączy się w świętej koronie. Symbolem pełnej sławy przeszłości i niezawodnie świetnej przyszłości naszego narodu jest podwójna korona. *In hoc signo vinces!*“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Koronacya cara.)

Korona carów spoczęła już na skroni Aleksandra III. Jeszcze chwila, a w ożywionych obecnie murach starej Moskwy głucha zapanuje cisza. Zanim to nastąpi, nie od rzeczy będzie rzucić choć przelotne spojrzenie na starożytną siedzibę carów, gdzie z taką świetnością przyjął koronę obecny ich następca.

Przybywającego do Moskwy już z daleka uderza widok wieży kremlińskiej, dostrzeganej ze wszystkich punktów miasta, a noszącej nazwę: *Iwan Wielikij*. Wzniesiona w roku 1600 przez cara Borysa Godunowa, służy jako dzwonnica wszystkim trzem cerkwiom sobornym Kremlu, a cztery w niej zawieszone dzwony należą według twierdzenia mieszkańców Moskwy do największych na świecie. Najznaczniejszy z nich rozmiarem, dzwon uroczysty, waży 66,000 kilogramów, waga najmniejszego wynosi 13 000 kilogramów. Dzwon uroczysty nazywa się tak dlatego, że tylko dwa razy do roku: w dzień Wielkiejnocy i w dzień Bożego Narodzenia poważny dźwięk jego słyszeć się daje. Wyjątek w tym względzie stanowi uroczystość koronacyjna, podczas której odgłos tego dzwonu rozlega się często, dając sygnał dzwonom wszystkich innych cerkwi. Dnia 18 lutego 1855 dzwon ten ogłosić miał mieszkańcom Moskwy wstąpienie na tron Aleksandra II; ale rozkołysane serce dzwonu wydało tym razem odgłos głuchy i stłumiony, który przeszedł nagle w przeciągły jęk, długo wibrujący w powietrzu; równocześnie prawie rozległ się straszny łoskot, trzask druzgocących się belek, krzyk i wołanie przerażonego ludu. Rusztowanie, na którem olbrzymi dzwon był zawieszony, zapadło się nagle; dzwon spadł, przebiwszy dwa sklepione sufity; ośmnastu ludzi padło ofiarą tego wypadku, który wywarł na ludności olbrzymie wrażenie i poczytywany był za fatalny prognostyk

Najstarożytniejszą a zarazem najwspanialszą z trzech sobornych cerkwi kremlińskich jest tak zwana cerkiew Uspeńska, w której od czasu Iwana Groźnego wszyscy carowie rossyjscy odbywają uroczystość koronacyjną. Sama cerkiew nie jest wielkich rozmiarów; zawiera jednak wiele cennych przedmiotów, a między innemi obraz Matki Boskiej, otaczany szczególną czcią, jako palladium państwa, a którego twórcą, według błędnego zresztą podania, ma być św. Łukasz Ewangelista. Obraz ten został w roku 1154 sprowadzony z Konstantynopola do Kijowa, ztamtąd do Moskwy, a następnie, gdy chan tatarski Timur zagrażał zdobyciem stolicy, umieszczono go w Kremlu. Niezliczona ilość drogich kamieni zdobi ten obraz, a wartość klejnotów, ofiarowanych przez dzisiejszą carowę jako *votum*, wkrótce po ślubie, wynosi 200,000 rubli; złote ramy, okalające obraz, są również niezwykłej wartości; w ogóle waga złota na ikonostasie, ołtarzu i rozmaitych należących doń sprzętach, wynosi 11.000 funtów. Po za ikonostasem widnieje z dukatowego złota ulana góra Sinai; znajdujący się na niej posąg Mojżesza, trzymającego tablice przykazań, jest z tegoż samego kruszczu.

O kilka kroków dalej wznosi się soborna Archangielska cerkiew, w której spoczywają popioły panujących, od XIV wieku t. j. od Iwana Kolity począwszy, aż do ostatnich rossyjskich carów, których ciała grzebane są już w Petersburgu. Archangielska cerkiew wymownym jest pomnikiem starożytnych dziejów i w niej to zwykle po obrzędzie koronacyjnym nowo namaszczony monarcha odprawia modły przy grobach poprzedników i przystępuje do ucałowania relikwij. Nad każdym grobem umieszczony jest portret tego, którego popioły spoczywają w sarkofagu. Z Archangielskiej cerkwi idzie nowo ukoronowany monarcha w płaszczu koronacyjnym do *Błagowieszczeńskiego* soboru niemniej od poprzednich świątyń wspaniałego, którego wnętrze najbardziej widoczne nosi ślady wojny z r. 1812. Wielki zamek Kremliński jest wspaniałą budową, rozpoczętą w r. 1838 a skończoną dopiero w 1849 r. wzniesioną kosztem 12 milionów rubli na tem samem miejscu, gdzie stały starożytne mury dawnego zamczyska carów. Główny gmach dwupiątrowy zawiera 700 komnat; prawdziwie starożytną jest tu właściwie tylko tak zwana: *Granitnaja Palata*, do której wchodzi się po wspaniałych granitowych schodach. Tu oko widza gubi się w nieskończonej perspektywie przepysznych sal, noszących nazwy najznamienitszych orderów rossyjskich: Jerzego, Andrzeja, Aleksandra, Włodzimierza, Katarzyny i urządzonych odpowiednio do barwy wstęg tych orderów. Drzwi tych sal prowadzą na olbrzymi balkon, ciągnący się wzdłuż całego frontowego budynku. Z balkonu tego czarujący przedstawia się widok na całe miasto, rzekę Moskwę aż do siniejących w oddali pagórków lasem pokrytych.

W sali Katarzyny znaczną przestrzeń zajmuje tron złoty, okryty ponsową materyą i kosztownemi haftami. Ściany sali podzielone są filarami porfirowemi i ozdobione emblematami orderu Katarzyny; podobizny tegoż orderu ułożone są z drogich kamieni na wszystkich podwojach tej sali, przepysznie rzeźbionych. Właściwą jednak salą tronową, jest sala Andrzeja, w której panujący, siedząc na tronie, przyjmują pozdrowienia i hołdy po skończonym obrzędzie koronacyjnym. Ściany są tu białe ze złotem, poprzecinane kolumnadą na dziesięć pól, ozdobionych wyobrażeniem orderu Andrzeja. Trony cara i carowej ulane są ze złota, wsparte na gryfach, które jak wiadomo, wchodzą w skład herbu Romanowych. Po nad tronami roztacza promienie swoje olbrzymich rozmiarów Oko Opatrzności, a pod niem herb państwa, orzeł dwugłowy. Salę tronową oświeca 12 olbrzymich pająków, a ściany jej ozdabia 40 herbów prowincyj wymienionych w carskim tytule. Po sali Andrzeja następuje sala Aleksandra Newskiego, ozdobiona pięknemi freskami profesora Müllera. Sześć olbrzymich pająków, każdy na 4500 świec, rozjaśnia *à giorno* tę wspaniałą salę. Obok niej znajduje się sala największa ze wszystkich 700 komnat carskiego kremlińskiego zamku. Jest to sala Jerzego, mająca 61 metrów długości, 21 metrów szerokości i 17 metrów wysokości; nosi ona powyższe miano na cześć wojskowego orderu św. Jerzego. Bez ozdób cała, z białego marmuru ze złotem, wygląda jak nawa olbrzymiego kościoła; ściany jej, od sufitu aż do przepysznej z dwudziestu gatunków drzewa ułożonej posadzki, pokryte są złotem wypisanemi nazwiskami kawalerów orderu św. Jerzego. W tej to sali odbywają się w czasie uroczystości koronacyjnych dworskie obiady; dla monarszej pary znajduje się tu osobny stół na estradzie; przy wielkim stole, wśród sali, są miejsca na 1500 osób. Ztamtąd wchodzi się jeszcze do jednej niewielkiej sali Włodzimierza, o pięknej kopule, a następnie przez niski, przyciemniony nieco freskami, ozdobiony korytarz, świętym zwany, wychodzi się na *czerwone schody.* Schodami temi przechodzi procesya koronacyjna, dążąc do cerkwi dla dopełnienia uroczystego obrzędu; schody te prowadzą także do tak zwanej *Granowitej Pałaty*, w której znajduje się właściwy tron carski. Tam para monarsza spożywa obiad w sam dzień koronacyi. *Granowitaja Pałata* jest najstarożytniejszym zabytkiem w Kremlu; budowa jej sięga 1491 roku Do czasów Piotra W. ściany tej sali pokryte były dywanami i gobelinami; następnie pokryto je czerwonym aksamitem ozdobionym złotemi haftami. Obecnie jednak usunięto ze ścian aksamit i *Granowitaja Pałata* ukazała się na czas koronacyi Aleksandra III w takiej postaci, w jakiej była przed 1590 rokiem. Naprzeciw wchodowych podwoi, w prawym, tak zwanym *pięknym kącie*, wznosi się w rossyjskim stylu zbudowany tron. Namiot tronu tego podtrzymują trzy orły dwugłowe; od góry aż do ziemi poniżej trzech stopni tronowych, spada płaszcz ze złotogłowiu i 50 000 skórek gronostajowych sporządzony; sam tron, stopnie jego i stół jadalny, dla pary monarszej przeznaczony, pokryte są karmazynowym aksamitem. Sala ta jest dość znacznych rozmiarów, jednak mniejsza od sali Jerzego, a o wiele niższa; odznacza się zaś tem, że ściany jej połączone są z sobą żelaznemi, pozłacanemi sztabami, co nadaje tej sali zupełnie odrębną, oryginalną cechę. W starożytnych czasach przeznaczoną ona była na uroczyste posłuchania udzielane przez carów zagranicznym ambasadorom i posłom; w tej sali na ich przyjęcie wyprawiane były uczty, podczas których małżonki carów nie mogły być obecne, lecz przez małe zakratowane okienko znajdujące się po nad drzwiami, istniejące do dzisiaj a zwane *Tajnik*, przypatrywały się uczcie i podejmowanym gościom.

Wczorajszy telegram doniósł już o przebiegu koronacyjnego aktu. Dzisiejsze dzienniki podają jeszcze niektóre dalsze szczegóły obchodu. Przez całą noc wigilijną odprawiały się we wszystkich cerkwiach Moskwy, wśród natłoku ludu, uroczyste nabożeństwa na intencyę monarszej pary. Z brzaskiem dnia nieprzeliczone tłumy podążyły ku Kremlinowi, którego bramy były jednak szczelnie zamknięte. Na dziedziniec wpuszczano tych tylko, którzy mieli karty wstępu i dawano im miejsca na przygotowanych czterech trybunach. Dopiero gdy wszyscy ci zajęli miejsca swoje, otwarto bramy i pod komendą policmajstra gen. Kozłowa wpuszczono część tłumów oblegających Kremlin. O godzinie siódmej dziedzińce zamkowe natłoczone już masą wojska rozmaitej broni i wyglądające jak wielkie obozowisko, mieściły w sobie prócz tego 80.000 ludu. Z uderzeniem godziny siódmej rozległo się 21 salw działowych, ogłaszając początek ceremonii; wkrótce potem uczestnicy obchodu zaczęli się zjeżdżać; najprzód przybyło ciało dyplomatyczne i zajęło swe miejsca w katedrze Uspieńskiej. Po skończonem porannem nabożeństwie, całe duchowieństwo w uroczystej procesyi zbliżyło się do drzwi wchodowych soboru, w których ukazali się dwaj mistrze ceremonii, poprzedzając następcę tronu. Za nim szli zagraniczni książęta ze świtą i zajęli miejsca po prawej stronie carskiego tronu. Wkrótce też cały orszak koronacyjny zbliżył się do cerkwi; czoło tego orszaku stanowił oddział gwardyi carskiej, później szły deputacye miast, gubernatorowie reprezentacye szlachty, deputacye kozackie, generał gubernator moskiewski, ministrowie i generalicya. W pobliżu monarszej pary, w pośród wielkich książąt rossyjskich zajmował miejsce Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Ludwik z Małżonką. J. C. W. miał na sobie uniform rossyjski ze wstęgą orderu Andrzeja; Najdostojniejsza Arcyksiężna Marya Teresa przepyszną toaletę: *manteau de cour* z różowego atłasu, przód sukni z atłasu białego w bogatych haftach; wspaniałe brylantowe riwiery i brylantowy dyadem wzbudzały podziw patrzących. Arcyksiężna zajęła w cerkwi miejsce obok księżnej Edynburskiej, bezpośrednio przy następcy tronu. Następnie weszła do cerkwi pod wspaniałym baldachimem, przez 32 generałów podtrzymywanym, para monarsza a za nią dostojnicy dworu. Przy wejściu do cerkwi powitał cara przemową patryarcha moskiewski, a metropolita nowgorodzki podał mu krzyż do pocałowania; równocześnie rozległ się śpiew uroczysty, w czasie którego car z małżonką zajęli miejsca na stopniach tronu. W tej chwili wszedł na ambonę metropolita nowgorodzki i po krótkiej przemowie zwrócił się do cara z zapytaniem o wyznanie wiary, po czem car odczytał *credo* prawosławnej cerkwi z podanej sobie księgi. Następnie rozpoczęło się udzielanie carowi insygniów najwyższej władzy świeckiej; na rozkaz cara przyniesiono i włożono mu na ramiona płaszcz koronacyjny, a na szyję łańcuch brylantowy orderu Andrzeja; obok cara stanęli metropolici nowgorodzki, moskiewski i kijowski; a gdy car włożył na siebie płaszcz koronacyjny, pierwszy z tych metropolitów wygłosił nad pochyloną głową carską formułkę błogosławieństwa. Wówczas rozkazał car podać sobie koronę i tenże metropolita podał mu ją wraz z berłem i jabłkiem. Car włożył koronę na głowę, ujął w prawą rękę ber-

---

Najrychlejszym z tych poematów aleksandryjskiej maniery jest niezawodnie poemat 66, przekład albo raczej przeróbka elegii Kallimacha o włosie Bereniki. Przełożył Catullus w różnych czasach i inne jeszcze poemata słynnego mistrza greckiego, ale tylko *coma Berenices* przechowała się w naszym zbiorku, przesłana w r. 59 mowcy Hortenzyuszowi, wraz z krótkim listem dedykacyjnym.

Nieco później skomponował Catullus oryginalny poemat epiczny w 404 wierszach o weselu Peleusza i Tetydy. Przed niedawnym czasem dało się słyszeć zdanie, że i ten poemat jest tłumaczeniem zaginionego autora Kallimacha; domysł ten trzeba jednak uważać za fałszywy. Epithalamium jest własnym utworem naszego poety, skomponowanym atoli na sposób aleksandryjskich epopei.

Układ rzeczy jest nader kunsztowny i przypomina artystyczną budowę starogreckich poematów liryczno-epicznej treści, którą Catullus ściślej jeszcze zastosował w innym poemacie. Opowieść o godach Peleusza i Tetydy stanowi tylko zewnętrzne ramy; wśród tych ram mieści się obszerne opowiadanie o zdradzonej przez Tezeusza Aryadnie i o karach, które skutkiem tego Tezeusza spotkały.

W poranek dnia weselnego przybywają okoliczni mieszkańcy gromadnie na miejsce uroczystości, aby oglądać i podziwiać przepych pałacu królewskiego. Pokoje jaśnieją srebrem i złotem, lśni w krzesłach kość słoniowa, na stołach puhary. Lecz najwięcej godnym widzenia jest dywan na łożu, w starożytne figury przyozdobiony. Dywan ten przedstawia Aryadnę w smutku i boleści, kiedy, powstawszy ze snu, siebie tylko na wyspie Dia spostrzegła. Tym sposobem przerywa poeta rozpoczętą rzecz o godach, a przechodzi do żalów Aryadny, które znów wsuwa w epizody epiczne o czynach Tezeja. Dopiero w w. 265 wraca do ślubnej uroczystości.

W tak przepyszne obrazy dywan ozdobiony,
Osłaniał całe łoże nakryciem szerokiem.
Gdy się młodzież Tessalska napasła widokiem,
Zaczęła dla niebianów ustępować z grodu.
Jako powiew Zefiru, za nadejściem wschodu,
Nastrzępia i kołysze drzemiącą pierś morza,
Gdy słońce uprzedzając, lśni zaranna zorza:
Naprzód tchnieniem wietrzyka podtrącane fale
Pomrukują i pleszczą, kołując wspaniale:
Potem wicher rosnący ich szelest podnieca,
A jasność ich szkarłatu z daleka przyświeca:
Tak z podwórza pałacu wyruszył tłum mnogi,
W różne strony, do domu, zwracając swe nogi.

W miejsce tłumu ludzkiego przybywają niebiańskie, jeden z tym, drugi z owym podarkiem dla pary młodej, Chiron i Perseusz i tuż za nimi Prometeusz, a wreszcie sam Jowisz z małżonką i całą rodziną, samego zostawiwszy Feba i łowczynię gór Ida. Gdy wszyscy bogowie wygodnie na krzesłach miejsca zajęli, zwłaszcza Parki, snując nici przy wrzecionach Ananki, zanuciły przepowiednie pienie o dzielności przyszłego potomka Peleja i Tetydy — Achilla. Pieśń ta należy do najpiękniejszych ustępów poematu, ale przerywa ponownie wątek właściwej opowieści.

Jego wielkich przymiotów i chwalebnych czynów
Nie zamilczą niewiasty na grobie swych synów:
Gdy w bezsilnej rozpaczy, na włos osiwiały
Sypiąc garście popiołu, będą pierś szarpały.
  Wy krążcie, snując nici, krążcie o wrzeciona!

Bo jak rolnik, żniwując wśród upałów skwaru
Gęste kłosy złotego podcina obszaru:
Tak ścinając Trojanów, jego broń pokona.
  Wy krążcie, snując nici, krążcie o wrzeciona!

Jego dzielność zaświadczy Skomanderu fala,
Co w nurty Helespontu z szumem się przewala,
A ścieśniając koryto poległych ciał gminem,
Ociepli głębie morza zmieszanej krwi płynem.
  Wy krążcie, snując nici, krążcie o wrzeciona!

Zaświadczy i dziecina, w łup śmierci oddana,
Gdy mogiła na zgliszczach wysoko sypana
Przyjmie zwłoki śnieżyste przebitego łona.
  Wy krażcie, snując nici, krążcie o wrzeciona!

Bo skoro los pokrzepi Danaów potęgę
I da skruszyć Neptuńską murów Troi wstęgę,
Polixena grób jego krwią zwilży zarazem:
A ległszy pod ofiarnem kapłana żelazem,
Jak śnieżna jałowica, upadnie zemdlona.
  Wy krążcie, snując nici, krążcie o wrzeciona!

Po tej pieśni zdąża wreszcie poeta ku końcowi. Epilog wypełnia myśl, którąbyśmy mogli uważać za motto całego poematu; jest to myśl następna: Dopóki ludzie żyli cnotliwie, byli szczęśliwymi i nawet bogowie nawiedzali często ich progi. Odkąd zaś zbrodnie i niegodziwości na ziemi się rozpostarły, odtąd znikła niebianów życzliwość i ani nie zaszczycają oni ludzkich zborów swą przytomnością, ani ujrzeć się dadzą śmiertelnych źrenicą.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Dr. Ludwik Ćwikliński

ło a w lewe jabłko i wszedłszy na tron usiadł, podczas gdy metropolita witał go jako uwieńczonego władcę Wszech Rossyi, objaśniając zarazem znaczenie carskich insygniów, tych znamion wszechwładzy. Poczem car złożył berło i jabłko i kazał zbliżyć się małżonce swojej, która wszedłszy na wyższe stopnie tronu, u stóp cara uklękła. Aleksander III zdjął z głowy swej wspaniałą koronę, dotknął nią czoła małżonki i drugą małą koronę włożył jej na skronie; równocześnie włożono na ramiona carowej płaszcz purpurowy; poczem para monarsza uściskała się i Marya Fedorowna zajęła tron swój obok małżonka, który ponownie ujął w dłonie godła swej monarszej godności. W tej chwili rozległy się salwy działowe a protodyakon donośnym głosem recytował słowa modlitwy na intencyę cara, wśród której przytoczył pełny tytuł nowoukoronowanego monarchy. Po odczytaniu podobnejże modlitwy na intencyę carowej, rozpoczęło się składanie powinszowań monarszej parze przez rodzinę carską i panujących książąt. Gdy Najd. Arcyksiężna Marya Teresa zbliżyła się do tronu, car powstał i po dwakroć niskim ukłonem podziękował za pozdrowienie Arcyksiężnej. — Po ceremonii powinszowań nastąpiła modlitwa cara na intencyę ludu „którego władcą i sędzią ustanowiony został“. Szczegóły o tej modlitwie i wzruszeniu cara podał już wczorajszy telegram. Na tem skończyła się właściwa uroczystość koronacyi; poczem car przyjął jeszcze z rąk dwóch biskupów namaszczenie świętym olejem, a to w ten sam sposób jak to ma miejsce przy obrzędzie chrztu: na czole, oczach, nosie, ustach, uszach, piersiach i obu dłoniach. Carowa przyjęła namaszczenie tylko na czole; poczem para monarsza przystępowała do komunii.

(Stosunki bułgarskie).

Wśród kwestyj, które mają być poruszone w czasie uroczystości koronacyjnych w Moskwie, sprawy bułgarskie zajmują nie ostatnie miejsce. Stosunki w Bułgaryi, według równobrzmiących ztamtąd doniesień, mają być rzeczywiście tak naprężone, że drobna okoliczność wystarczyłaby do wywołania groźnego przesilenia. Antagonizm między wszechpotężnymi ministrami rossyjskimi a miejscowym żywiołem, który domaga się, aby mu zapewniono udział w rządzie i wpływ na sprawy administracyi, zaostrzył się do najwyższego stopnia. Otóż car ma podać sposób wyjścia z tego fatalnego położenia. Sądzą powszechnie, że książę Aleksander poprze przedstawienia osób, które pospieszyły umyślnie do Moskwy dla zaniesienia skargi na despotyczne postępowanie narzuconych opiekunów. W Sofii i w innych miastach, w całym kraju zresztą coraz głośniej, coraz energiczniej domagają się usunięcia dygnitarzy rossyjskich, a w ruchu tym, tak niemile dotykającym patryotów rossyjskich w guście Katkowa, odgrywają poważną rolę nietylko żywioły t. z. liberalne, odsądzone przez prasę moskiewską i petersburską od czci i wiary, lecz i stronnictwo konserwatywne.

Zwrot, jaki dokonał się w opinii publicznej w Bułgaryi na niekorzyść Rossyan, świadczy wymownie, że wszystkie doniesienia o wybrykach i nadużyciach dygnitarzy i urzędników pochodzenia rossyjskiego opierały się na faktach; w przeciwnym bowiem razie niepojętą byłoby rzeczą, zkąd nagle w całym kraju zapałano taką niechęcią do przedstawicieli narodu, którego Bułgar nauczył się czcić jako swojego oswobodziciela. Doszło dzisiaj tam do tego, jak stwierdza *Pester Lloyd*, że Rossyanin jest dla każdego bułgarskiego patryoty najniepopularniejszą pod słońcem osobistością. Na ziemi bułgarskiej, która wydawała się jakby stworzoną pod zasiew rossyjski, russycyzm stał się niepopularnym i wprost niemożliwym, a jak przed rokiem domagano się powszechnie usunięcia osławionego konsula generalnego Chitrowa, tak dzisiaj w całej Bułgaryi, jak długa i szeroka, żądają odwołania *uradników* rossyjskich, w pierwszym zaś rzędzie prezesa gabinetu Sobolewa.

Z obecnego stanu rzeczy w Bułgaryi wielce także są niezadowolone Niemcy, jak świadczy o tem artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* Organ kanclerski usiłuje przywieść do upamiętania generałów rossyjskich i w tym celu stawia kwestyę bardzo stanowczo: „Wiadomości nadchodzące z Bułgaryi — pisze ten organ — nie pozwalają powątpiewać, że książę Aleksander, korzystając z pobytu w Moskwie, postara się o wyemancypowanie swojej pozycyi z pod pewnych wpływów. Stanowisko księcia Aleksandra, nad którym roztoczyli skrzydła opiekuńcze generałowie Sobolew i Kaulbars, stało się tak uciążliwem, iż trudno je pogodzić z przekonaniami, objawianemi zawsze przez tak szlachetnego męża, jakim jest książę Aleksander. Książę będzie przeto starał się porozumieć w tym względzie z oswobodzicielami Bułgaryi. Zdaje się, że mu się to powiedzie. Gdyby jednak miało stać się inaczej, należałoby przygotować się na zmiany w rządzie bułgarskim, które, chociaż nie sprowadziłyby bezpośredniego niebezpieczeństwa dla pokoju europejskiego, byłyby jednak w każdym razie dość ważne, jak w ogóle wszystko, co nadaje nowy zwrot sprawom wschodnim.“

(Reforma wyborcza w Anglii).

Na porządku dziennym w Anglii jest obecnie reforma wyborcza. Sprawa ta, jak przewidują, wywoła ożywioną polemikę i obudzi antagonizmy pomiędzy miastami większemi a prowincyami, szczególniej takiemi, jak Irlandya. Jako materyał do projektu rządowego wyszła właśnie statystyka parlamentarna, w której stwierdzono na czele, że jest to jedna z spraw najwięcej zawikłanych. W porównaniu bowiem z wiejskiemi okręgami wyborczemi, posiadają miasta bardzo liczną reprezentacyę. Z praktycznego jednak punktu widzenia niepodobna podnosić zarzutu przeciw dzisiejszej normie, gdyż miasta są ogniskami inteligencyi i przemysłu. Z drugiej strony podniesiono w statystyce parlamentarnej, że mniejsze, czysto angielskie miasta są pogrążone w apatyi, zostają po części pod wpływem arystokracyi, a posiadają nieproporcyonalny zastęp reprezentantów w parlamencie w porównaniu z miastami większemi przemysłowemi. Istnieje tedy nieodpowiedni stosunek a w wielu okręgach przechowują się średniowieczne tradycye, podobniejsze raczej do żartów, aniżeli do rzeczywistości w państwie tak cywilizowanem jak Anglia. Znajduje się cały szereg miast angielskich większych, które wzrosły dopiero w ostatnich czasach. W porównaniu z obfitującym w miasta kontynentem, była Anglia niegdyś przeważnie państwem rolniczem, obecnie jednak ubiegła całą Europę tak dalece, że dziś można mówić o zgubnym wpływie koncentracyi ludności, której większa część mieszka w miastach, podczas gdy wioski coraz więcej wyludniają się na wszystkich obszarach angielskich. Tak naprzykład Londyn, który wobec dawnego terytoryum niezmierne przybrał rozmiary i któryby powinien mieć 65 do 70 deputowanych, posiada ich ciągle tylko 25. Szkocya, której ludność równa się prawie zaludnieniu Londynu, wysyła 60 deputowanych. Ale i Szkocya w stosunku do swojej ludności powinnaby także, zwłaszcza w porównaniu z Irlandyą, mieć przynajmniej 70 deputowanych. Irlandya wysyła 103 deputowanych, lubo w miarę swojej ludności powinnaby wysyłać tylko 100. Stosunku tego nigdy jednak nie poruszyli agitatorowie irlandzcy. Rząd ma zamiar przedsięwziąć częściowe zmiany w stosunku liczbowym, przynajmniej w właściwej Anglii. Szkoccy deputowani tymczasem, zebrawszy się na poufną naradę, mają zamiar wystąpić z wnioskiem samoistnym o pomnożenie deputowanych do 70 Przewidują, że wniosek ten wywoła zaciętą opozycyę Irlandczyków. Niemniejszej opozycyi spodziewaja się w Izbie lordów, którzy nie omieszkają wystąpić w obronie prawa dla miast, które do nich należą. Na żądanie Szkotów o pomnożenie liczby deputowanych, odpowiadają już Irlandczycy żądaniem radykalnej reformy wyborczej w Irlandyi, żądając nietylko pomnożenia reprezentacyi, ale w ogóle rozszerzenia prawa głosowania. Według zapewnień dzienników angielskich, kwestya reformy wyborczej ma przyjść na porządek dzienny bieżącej sesyi, jeżeli nie zajdzie jaki nieprzewidziany wypadek, jak n. p. ustąpienie Gladstona, o czem pogłoski ciągle obiegają.

KRONIKA

= **Rezultat wyborów sejmowych,** które się dziś odbywają w okręgach mniejszej posiadłości, o ile aż do oddania *Gazety* do druku wiadomy będzie, znajdą czytelnicy w rubryce telegramów.

= **P. Aleksander Łukasiewicz,** c. k. starosta w Bohorodczanach i były poseł na sejm krajowy, uwiadamia nas, że na posiedzeniu lokalnego komitetu wyborczego dnia 27 b. m. zrzekł się stanowczo kandydatury poselskiej z tamtejszego okręgu mniejszych posiadłości.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro, we środę, o godzinie 6 wieczorem. Na porządku dziennym między innemi: sprawa dostawy i sprzedaży soli dla miasta Lwowa, wniosek względem zamykania domów w śródmieściu o godzinie 11 w nocy i sprawa urządzenia placu dojazdowego na przestrzeni odstąpionej gminie bezpłatnie przez kolej Karola Ludwika przy wjeździe z ulicy Gródeckiej na dojazdową drogę kolejową.

— **Kapele wojskowe** w miesiącu czerwcu grać będą w dni czwartkowe 7, 14, 21 i 28 przed pałacem p. Namiestnika; w dni poniedziałkowe 4, 11, 18 i 25 na Wysokim Zamku; w piątki d. 1, 8, 15 i 22 w ogrodzie Miejskim; w środy d. 6, 13, 20 i 27 przed odwachem głównym, a we wtorki d. 5 i 19 czerwca przed pałacem inwalidów. Początek produkcyj, które każdym razem zawierać będą 8 utworów muzycznych, o godzinie $6^1/_2$ wieczorem.

* **Zapiski policyjne.** Złożono w policyi pasport rossyjski p. Leona Sienciewicza, czarną parasolkę, perkalową chustkę i 5 kluczyków na sznurku. — Karola K. odstawiono do sądu karnego za ciężkie uszkodzenie Ignacego Huka.

⁂ **Wielka nawalnica z gradem** zrządziła dotkliwe szkody w zasiewach i ogrodach gmin powiatu brzeżańskiego Kozowej, Litatyna, Baznikówki, Komarówki, Dubszcza, Krzywego, Kozówki, Koniuch, Wybudowa, Olesia, Helenkowa, Teofipólki, Wiktorówki, Słobody i Ceniowa. W ostatniej z wymienionych miejscowości utonęły trzy konie w nagłej powodzi. W nawiedzonych tą klęską gminach rozpoczęto ponowne zasiewy.

⁂ **Piorun** w gminie powiatu łańcuckiego, Husowie, uderzył podczas burzy w dom włościanina Wojciecha Podolca i wzniecił pożar, który zniszczył dom ten oraz przyległe budynki gospodarskie ze sprzętami i zapasami. Z mieszkańców nikt uszkodzenia nie doznał.

⁂ **Smierć w płomieniach** przy pożarze domu w Bliziance, w powiecie rzeszowskim, który był wspólną własnością braci Michała i Antoniego Szopiaków oraz Marka Gorlickiego, znalazł usiłując ratować swoje mienie Antoni Szopiak, a jego żona Ewa odniosła lekkie uszkodzenie. Zachodzą poszlaki, że ogień był podłożony, a domniemany podpalacz oddany został w ręce sądu.

⁂ **Brak nadzoru** nad dziećmi spowodował smutny wypadek w gminie powiatu brzeżańskiego Rybnikach. Małżonkowie Jakubowscy wyszedłszy na robotę w polu pozostawili dwoje swoich drobnych dzieci w domu samych. Dzieci bawiąc się w ogrodzie wpadły do studni i utonęły. Wypadek ten jest przedmiotem dochodzenia sądowego.

— **Ofiara pojedynku,** podpułkownik Schlayer, według *Pol. Corr.*, był synem wirtemberskiego ministra stanu, zmarłego r. 1838 w Stutgarcie. W przededniu jeszcze fatalnego pojedynku ustanowił fundacyę w sumie 20.000 zł. na cele technicznego wydoskonalenia oficerów pułku kolejowego i podniósł do 30.000 zł. fundusz swojej dawniejszej fundacyi na rzecz potrzebujących pomocy wdów po oficerach c. k. armii, którą ustanowił dla uczczenia pamięci zmarłej swej żony Malwiny, z domu Jobst. Zmarłego opłakują dwie pozostałe siostry, oraz dwie córeczki żony Schlayera z pierwszego małżeństwa. *Polit. Corr.*, oddając wielkie pochwały przymiotom zmarłego, stwierdza, że mianowicie sztab generalny poniósł przez śmierć jego dotkliwą stratę.

— **Neofitka.** Siedmdziesięcioletnia staruszka, izraelitka Sara M. w Warszawie, przyjęła w tych dniach chrzest święty na łożu śmiertelnem. Neofitka zmarła w 24 godzin po tym akcie.

— **Huzar dworski Berecz,** według doniesienia korespondenta *D. Ztg.* z Pesztu, po wielogodzinnem przesłuchaniu w niedzielę, które przeciągnęło się do nocy, już się przyznał przed sędzią śledczym, że wpuścił Spankę i Pitelyego do domu i mieszkania Majlatha, zapewnia jednak, iż nigdy między nimi nie było mowy o mordowaniu, ale tylko o kneblowaniu i zrabowaniu.

— **Przed sądem** w Wiedniu stawał w tych dniach adwokat tamtejszy dr. Karol Richter, oskarżony o zbrodnię sprzeniewierzenia, popełnioną na znaimskiej kasie oszczędności. Sąd skazał go na rok ciężkiego więzienia i zwrot zdefraudowanej sumy 10.963 zł.

— **Stracony** został w tych dniach na szubienicy w Zemlinie morderca Miłosz Klaslicz.

— **Wypadek kolejowy.** Przed kilku dniami na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej pociąg pospieszny, wjeżdżając na stacyę Skierniewice, podobno z powodu złego ustawienia zwrotnicy, wpadł na kilka wagenów towarowych stojących na bocznej linii. W skutek tego lokomotywa pociągu wyskoczyła z szyn, trzy wagony towarowe zostały zdruzgotane, maszynista Knoll i pomocnik jego doznali silnej kontuzyi, a nadto dwaj inni ze służby pociągowej odnieśli silne stłuczenia. Z podróżnych nikt nie poniósł szwanku; skończyło się na strachu. W pół godziny już mógł pociąg pospieszny udać się w dalszą drogę. Przytomności rannego maszynisty zawdzięczyć należy, że katastrofa większych nie przybrała rozmiarów.

Wycieczkę balonową urządzał ponownie w Wiedniu w niedzielę, aeronauta Silberer. Wśród najpiękniejszej pogody balon spokojnie wzbił się w górę i w półtora godziny później Silberer bez wypadku wylądował pod Siebenbrunn-Leopoldsdorf. Tym razem policya nie pozwoliła aeronaucie wziąć do łódki towarzysza.

— **Powódź** rzeki Temesz w Banacie od niedzieli ustępować zaczęła. Oprócz miejscowości Unip, zalanej z powodu przerwania grobli, ucierpiały wioski Gaad, Gyer, Fögyer, Surjan i Boka. Wielkie obszary pól uprawnych stały pod wodą. Wszędzie pod kierunkiem właściwych organów pracowano usilnie nad wzmocnieniem tam ochronnych.

— **Tajemniczy zmarły.** Przed kilku tygodniami zgłosił się do rabina synagogi na przedmieściu Leopoldstadt w Wiedniu, Salomona Spitzera, nieznajomy z nazwiska sędziwy uczony żydowski z prośbą, ażeby mu pozwolił w ubikacyach, należących do synagogi, przepędzić kilka nocy. Rabin nic nie miał przeciwko temu i staruszek przez dwie noce spał w owych ubikacyach. Na trzeci dzień jednak zasłabł nagle tak mocno, że musiano go przewieźć do szpitala. Nim to jednak nastąpiło, oddał torebkę swą podróżną i ubogie suknie do przechowania słudze synagogi, Wappensteinerowi. Przed kilku dniami nieznajomy zakończył życie w szpitalu, poczem z torby jego podróżnej wyjęto koszulę śmiertelną, by według obrządku żydowskiego zawinąć w nią zwłoki. Ku niemałemu jednak zdziwieniu wszystkich znalazła się przy rozwijaniu tej koszuli paczka, która zawierała gotówkę i papiery wartościowe w sumie 16.000 zł. Pieniądze te deponowano na razie u dr. Schneebergera, do którego zgłaszać się mogą spadkobiercy tego tajemniczego zmarłego.

— **Nowy sposób** fotografowania zbrodniarzy lub osób podejrzanych wprowadzono obecnie w Brukseli. Wiadomo, iż osoby te wszelkiemi sposobami starają się o to, by ich wizerunki nie odznaczały się zbytniem podobieństwem, a wiedząc, że chodzi o zdjęcie ich fotografij, usiłują zmienić wyraz twarzy do niepoznania. Temu właśnie wybiegowi starano się zapobiedz w następujący sposób: Na biurku komisarza policyi lub sędziego śledczego znajduje się mały aparat fotograficzny, który w jednem mgnieniu oka może dać bardzo wierne odbicie rysów. Naprzeciw aparatu, w pewnem oddaleniu, przytwierdzone jest stale do podłogi krzesło, na którem sadzają obwinionego. W ciągu przesłuchania sędzia śledczy czeka tylko na dogodną chwilę a gdy rysy obwinionego znajdują się w stanie pożądanego spokoju i mają zwykły swój wyraz, pociska nieznacznie ukrytą sprężynę, zwraca aparat na twarz obwinionego, który w tejże chwili, nie wiedząc wcale o tem, zostaje odfotografowany z najściślejszą wiernością.

— **Olbrzymia gąbka.** W Rouen wystawiona jest od kilku dni na widok publiczny gąbka, wzbudzająca powszechny podziw zarówno niezwykłemi rozmiarami swojemi, jak i kształtem i wagą. Formę ma ogromnej czarki owalnej i mierzy w obwodzie półtrzecia metra, a waży po wysuszeniu 2.400 gramów, t. j. 48 funtów. Kiedy się ją obleje wodą, dwóch ludzi ledwie ją może udźwignąć. Fenomenalny ten egzemplarz gąbki znaleźli nurki na dnie morskiem w pobliżu Smyrny.

Uroczystość krakowska

Sprawozdawca nasz dał nam już opis uroczystości założenia kamienia węgielnego pod nowy gmach uniwersytetu w Krakowie. Obecnie podajemy przemówienia na bankiecie, który w sobotę o godzinie 6 po południu odbył się w Sukiennicach na cześć dostojnych gości, którzy przybyli do Krakowa, aby wziąć osobiście udział w pięknej uroczystości.

Pierwszy toast na cześć Najj. Pana wzniósł rektor Jagiellońskiego Uniwersytetu ks. dr. Pelczar w następujących słowach:

„Kiedy przed trzema blisko laty miłościwie nam panujący Cesarz i Król przyjmował hołdy profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, wyrzekł do nich, że gorąco pragnie rozwoju tej prastarej szkoły. Słowom tym dały świadectwo czyny, a najświeższym ich pomnikiem gmach nowy. Na murach tego gmachu zapisuje się niezatartemi głoskami imię Franciszka Józefa, ku trwałej potomnych pamięci; ale zapisane ono krom tego na tablicach twardszych niż marmur, droższych niż złoto, bo na sercach naszych. Tak, siewcy oświaty, mistrzowie *Almae Matris* wysoko cenimy tę tak życzliwą opiekę nad oświatą narodową, a za miłość okazaną naszej Matce płacimy miłością. I nietylko my sami, ale wszystka ludność tego kraju wdzięczna za to, że jej wolno czuć, myśleć i pracować wedle ducha narodowego, a w harmonii z dobrem państwa. Szlachetny Monarcha orężem sprawiedliwości i dobroci podbił sobie serca polskie, to też z głębi tych serc, przywiązanych a szczerych — bo wstrętną nam obłuda, obcym walenrodyzm, wznosi się okrzyk: Cześć i wdzięczność najżyczliwszemu Opiekunowi *Almae Matris* i narodu naszego! Niechaj otoczon błogosławieństwem Niebios i miłością wszystkich ludów swoich, dzierży szczęśliwie rządy monarchii, potężnej na zewnątrz, zgodnej na wewnątrz, i jak najdłużej żyje!

Dr. Kasparek, dziekan wydziału prawniczego, mówiąc w języku niemieckim, łączy się najpierw z wymownemi słowy rektora Pelczara, które już wyraziły wdzięczność dla Najjaśn. Pana, a następnie dziękuje gorącemi słowy obecnemu ministrowi oświa-

ty za gorliwą staranność w ostatecznem zdecydowaniu tej sprawy.

JE. p minister oświaty br. Conrad przemówił, jak następuje: „Dziękuję poprzednikowi memu za uprzejme powitanie, a wszystkim członkom czcigodnego towarzystwa za życzliwe przyjęcie tego powitania. Z wielkiem zadowoleniem ja i moi szanowni koledzy wzięliśmy udział w pięknej uroczystości, na którą przybyliśmy, aby być świadkami postępu rozpoczętej budowy uniwersytetu, i aby zarazem miastu Krakowowi i u niwersytetywi jego dać dowód, jak gorący udział i żywą troskę poświęca rząd jego pomyślności. Dzielę w pełnej mierze ten udział, a jakkolwiek znajomość języka i literatury polskiej, któremi wśród innych lingwistycznych studyów zajmowałem się w pierwszej mej młodości, odtąd w ciągu lat utraciłem, przebywając w krajach południowych, nie pozbyłem się przecież sympatyi dla rycerskiego i godnego miłości narodu, którego historya tak pełna jest nauki, odbijając w sobie niejako jakby w zwierciadle, radości i cierpienia całej ludzkości. Przejęty takim udziałem byłem dziś obecnym uroczystości z powodu nowej budowy *Almae Matris Cracoviensis.* Do nowego tego gmachu nie wejdzie nowy uniwersytet, zajmie go uniwersytet stary, który wniesie doń z sobą jako palladium sławne tradycye skarbów naukowych, od wieków tu zgromadzonych i pielęgnowanych, przechowa po wszystkie czasy świetne, związane z nim nazwiska i tradycye zwykłej, niezłomnej wierności dla Cesarza, który go synom kraju zachował.

Obok Uniwersytetu spotykamy się na polu naukowem w Krakowie z drugą jeszcze młodszą, ale niemniej doniosłą instytucyą. Mam tu na myśli Akademię umiejętności.

Panowie! Jeden z uczonych angielskich, wspominany często w mowach parlamentarnych, wyraził zdanie, że staranie o nowe zabytki, połączone z zachowaniem tego, co nam dawne czasy dobrego przekazały, jest jednym z najcenniejszych objawów nowszego czasu, tak w ekonomicznych jak i naukowych stosunkach i uważać je można za złotą kotwicę usiłowań ludzkich we wszystkich kierunkach. Stosowne zużycie nabytków przeszłości i przekazanie ich nowej generacyi, przynosi nieobliczone i trwałe korzyści i powinno być podstawą wszelkich usiłowań, tak pod duchowym jak i materyalnym względem.

Mamy tu dwie instytucye, poświęcające się temu chwalebnemu zadaniu, jedna wypłaca w drobnej gotowej monecie zyskane skarby wielkiej liczbie uczniów i chciwym wiedzy synom kraju, druga zbiera klejnoty i ręką mistrza oddaje je tylko w ręce mistrza, aby je, zbierając i badając, przechował.

Wzrostowi obu tych instytucyj, ich szczęśliwemu powodzeniu, i naukowym, równie jak patryotycznym postępom należy się sympatya nas wszystkich i nasze naj lepsze i najszczersze życzenia. Niechaj Bóg błogosławi starożytny uniwersytet krakowski i Akademię umiejętności i niech jej udzieli szczęścia i powodzenia, po wszystkie czasy dla dobra i honoru naszej Ojczyzny."

Po JE. panu ministrze oświaty prze mówił prezes Akademii dr. Mayer i wzniósł toast na cześć JE. p. ministra dr. Ziemiałkowskiego, który tak podziękował: Dziękując za te serdeczne słowa, oraz za pobłażliwość, z jaką prezes Akademii ocenił moją działalność, niech mi będzie wolno położyć to na karb tej uprzejmości, z której Kraków, tak jak z wszystkich innych staropolskich cnót słynie!

Wiem ja najlepiej, jak mało zdziałałem dla kraju na mej posadzie; może temu winny nieprzyjazne okoliczności, może moja nieudolność; chęci były dobre, cokolwiek zaś zdziałałem dodatniego, stało się to tylko za przyczyną samego kraju, pojedynczy bowiem człowiek przy najlepszych chęciach, przy większych zdolnościach, przy najusilniejszej pracy nie zdziała nic dla społeczeństwa, jeżeli go kraj nie poprze zgodnemi dążnościami.

Krajowi naszemu nikt nie odmówi gorącego patryotyzmu, nikt nie odmówi wielkiej ofiarności ani szczerej chęci postępu; a przecież niejedno życzenie kraju nie mogło być spełnione, bo istniało pewne nieporozumienie między jedną częścią kraju a drugą, brak zgody w dążnościach i w pojmowaniu odpowiednich środków. Nie wchodzę, czy to się dzieje słusznie, czy niesłusznie, konstatuję fakt, iż Lwów pomawiają o zbytni radykalizm, a Krakowowi zarzucają zbytnie trzymanie się tradycyi. Otóż jak radykalizm jest wprawdzie bodźcem do postępu, lecz nie postępem jeszcze, tak też tradycya, aczkolwiek zawiera wiele prawd, nie jest wyłączną prawdą; a jak naród, któryby się pozbył tradycyi, podobnie do człowieka bez pamięci, popadłby w idyotyzm lub szaleństwo tak tradycya, któraby negowała postęp, przestałaby być tradycyą, zwłaszcza u nas, gdzie postęp jest tradycyą, jak to świadczy dzisiejsza uroczystość, przy której z wdzięcznością wspominamy imiona królów, co zakładali tutejszą świątynię oświaty, tej rodzicielki postępu. Tylko równowaga między temi prądami Lwowa i Krakowa zrodzić może prawdziwy postęp, którego pragnie cały kraj.

A któż może być więcej powołany do sprowadzenia tej równowagi, jeśli nie mąż, który młodość swą spędził we Lwowie, dojrzał w Krakowie i w sędziwym wieku zasiadł na stolicy biskupów, którzy czcząc tradycyę, hołdowali zawsze postępowi. Mężem tym jest Najprzewielebniejszy nasz biskup krakowski, jego też zdrowie piję: Niech żyje!"

Ksiądz biskup krakowski w odpowiedzi na ten toast wskazał na wytrwałość Namiestnika kraju, która opiera się na ofiarności i poświęceniu dla sprawy publicznej, i wzniósł kielich na cześć JEksc. hr. Potockiego.

Z kolei zabrał głos hr. Stanisław Tarnowski i wzniósł kielich na cześć p. ministra skarbu JE. dr. Juliana Dunajewskiego. „Nie potrzeba tu mówić i nie na miejscu — były słowa mowcy — czem jest dla państwa, czem dla stosunku sił w Europie, zatem dla jej przyszłości, czem dla naszego własnego wreszcie bezpieczeństwa i losu, ta wielka sprawa austryackich finansów. Nie trzeba też mówić, jak krótko lub jak krzywo widzą ci z pomiędzy nas, którzy ją za obojętną mają, lub zrozumieć nie chcą, że nas broni i zabezpiecza, kto skarb tego państwa porządnym i zasobnym czyni. Na uniwersyteckim obchodzie do jednego się ograniczę. Oto, że dla tej starej krakowskiej szkoły jest chwałą dawno niebywałą widzieć jednego ze swoich w rządzie jednego z wielkich mocarstw świata; widzieć, że w tym rządzie jemu oddano zadanie najcięższe, w którego spełnienie świat już wierzyć nie chciał, a ono przecie ma się ku spełnieniu. Przez ni go przypomina się zagranicznemu światu, z nim wraca niejako nasz uniwersytet na szeroką scenę europejskiej historyi, a gdy się nim słusznie chlubi i życzeniami swemi w trudnej drodze mu towarzyszy, cieszy się także, że jemu, swojemu niegdyś profesorowi i rektorowi, dzisiaj swój nowy gmach zawdzięcza, że za jego rządów położyliśmy kamień węgielny pod budowę, której niech to będzie wróżbą i niech Bóg da, by w niej tacy mistrze uczyli, by z niej wychodzili tacy ministri status, jak Julian Dunajewski. Z wdzięcznością za ten gmach. który jego sprawą i opieką wznosić się zaczął, z wdzięcznością za wszystkie dawniejsze około uniwersytetu zasługi profesora i rektora, z wdzięcznością za wszystkie długie lata koleżeństwa, a z chlubą, że z pośród nas wyszedł i do historyi naszego uniwersytetu należy, piję na cześć, na zdrowie i na powodzenie pana ministra skarbu."

Minister Dunajewski podziękował Rektorowi i Senatowi uniwersyteckiemu za zaproszenie na uroczystość założenia kamienia węgielnego pod nowy gmach i wynurzył życzenia, aby starożytny uniwersytet rozwijał się nadal i dostarczał nauce, państwu i krajowi mężów, którzyby wynieśli w życie z pracy naukowej, jako pierwszą kierowniczą zasadę wytrwałość i umiarkowanie tak w powodzeniu, jak w niepomyślności. Mówiąc o służbie pożytecznej dla kraju, gdzi się wspomnieć o władzy krajowej, autonomicznej, której przewodnik, chorobą złożony, nie mógł przybyć na tę uroczystość. Mamy tu jednak wśród nas męża, który wzorem jest wytrwałości i pracowitości, zarówno dla dobra państwa, jak i przyszłości kraju. P. Minister zakończył, wznosząc toast na cześć prezydenta Izby niższej Rady państwa Franciszka Smolki.

JE. prezydent dr. Smolka przemówił jak następuje: „Pozwólcie panowie i mnie zabrać głos, ażeby przedewszystkiem jak najserdeczniej podziękować czcigodnemu i szlachetnemu przyjacielowi mojemu, JE. panu ministrowi skarbu za łaskawe i życzliwe słowa, tylko co do mnie wystosowane. Jeżeli podniosł zasługi moje, toć kładę to raczej na karb jego dla mnie życzliwego i przyjacielskiego usposobienia, aniżelibym tym słowom przyznać mógł aktualne znaczenie, bo i cóż zdziałałem tak nadzwyczajnego? Starałem się jeno zawsze uczynić zadość moim obowiązkom i nic też więcej. Jeżeli zaś już mowa o zasługach, niech mi też wolno będzie podnieść zasługi innego rodzaju, zasługi rzeczywiste, wielkie, zasługi, których pamięć nie zaginie. Właśnie w tym miesiącu, a to dwa tygodnie temu, minęło lat 519 kiedy w dniu założenia wszechnicy przez króla Kazimierza Wielkiego, rajcy miasta Krakowa wystawili dokument uroczysty. zobowiązując się strzedz tej wszech nicy praw i swobód, ogarniać ją swą miłością i opieką, i popierać jej szlachetne cele; taka jest treść tego dokumentu. Pół tysiąca lat z górą minęło od tej chwili, a w ciągu dwudziestu pokoleń, które przesunęły się w murach miasta Krakowa, stary gród do chował do ostatnich chwil niezłomnie wiary i miłości, którą za panowania Kazimierza Wielkiego zaprzysiągł swojej ulubienicy. Miasto Kraków i uniwersytet Jagielloński zespoliły się z sobą tak ściśle, że kto pomyśli o Krakowie, musi też potrącić myślą o uniwersytet Jagielloński, a kto wspomni tylko o tej czcigodnej, w dziejach nauki tyle zasłużonej Wszechnicy, temu staną przed oczyma wszystkie skarby Krakowa, tak bogate w drogocenne sercu każdego prawego syna ojczyzny zabytki i pamiątki sławnej jej przeszłości To też wiele długów wdzięczności zaciągnął w przebiegu tych pięciu wieków uniwersytet od miasta Krakowa, ale też wypłaca się z nich miastu sowicie. Pod jego skrzydłami bowiem wypielęgnowano i pielęgnuje się i tętni tu ten żywy ruch umysłowy, ów ruch, w którym potęguje i hartuje się rozum, a który nietylko nie wyzięba uczucia i wyobraźni, lecz i owszem podnieca ich potęgę, ów ruch, który miał w następstwie swojem ten wspaniały rozkwit sztuki w murach miasta Krakowa. Na tym bujnym gruncie, na gruncie użyźnionym prastarą tradycyą narodową, rozwija się, wzbogaca się i szlachetnieje nauka i sztuka o tak wybitnych cechach narodowych, a dzięki temu kierunkowi Kraków, jakkolwiek w znaczeniu prawno-państwowem i międzynarodowem przestał być stolicą samodzielnego państwa, toć w znaczeniu również wzniosłem i szlachetnem nie przestał być, jest i pozostanie stolicą duchową narodu. Na cześć zatem, na pomyślność Krakowa, jako stolicy duchowej narodu, wznoszę toast w ręce czcigodnego Prezydenta miasta Krakowa!

Szereg toastów zakończył mową prezydent miasta dr. Weigel, wznosząc staropolskie: „Kochajmy się".

Po uczcie uniwersyteckiej goszczący dostojnicy i wiele osób udało się na wieczór do księstwa Czartoryskich.

Około godziny 9 górne sale Sukiennic zapełniły się mnogim zastępem gości, zaproszonych na wieczór, urządzony kosztem miasta. Wieczór był świetny w całem znaczeniu tego słowa i dawał miarę tradycyjnej gościnności starego królewskiego grodu. Wybornie powiodła się także wycieczka do Wieliczki, która była jednym z najciekawszych punktów programu.

OSTATNIA POCZTA

Agitacya wyborcza w krajach, w których rozpisane zostały nowe wybory do sejmów, jest w ogóle bardzo ożywioną. Jedynie w Krainie stronnictwo liberalne ustąpiło dobrowolnie z pola walki i postanowiło nie brać udziału w wyborach. Uchwałę tego rodzaju powzięto większością głosów. Wybory w wiejskich gminach Tyrolu wypadły tak, jak było do przewidzenia, wybrano wszędzie kandydatów konserwatywnych, natomiast w kuryi miejskiej zwyciężyło czterech liberalnych.

Wczoraj zostały otwarte sejmy salzburski i styryjski.

Do monachijskiej *Allg. Ztg.* piszą ze źródła półurzędowego, że wszystkie pogłoski, jakoby zanosiło się na zerwanie rokowań z Stolicą św., nie mają żadnej podstawy. Już sam tekst not dotychczasowych dowodzi, że chociaż strony różnią się z sobą w wielu punktach, nie ma powodu do obawy, aby układy się zerwały Wobec dzisiejszej sytuacyi nie jest także rzeczą prawdopodobną, aby na bieżącej sesyi sejmowej rząd wniósł kościelno-polityczne przedłożenie.

Jak donosi *Fremdenblatt* nowy ambasador austryacki w Paryżu hrabia Hoyos przyjmował w tych dniach jednego ze znakomitszych reprezentantów prasy francuskiej a zagadnięty w kwestyi potrójnego przymierza, taką dał odpowiedź: „Nic więcej panu nie mogę powiedzieć w tej mierze, jak tylko, że państwo, którego jestem przedstawicielem, nie myśli mięszać się w sprawy wewnętrzne waszego kraju. Żywi ono dla Francyi uczucia najserdeczniejszej sympatyi. Sympatya ta jest zresztą zupełnie naturalną, albowiem obydwa państwa nie zawadzają sobie nigdzie i nie mają bynajmniej powodu do spoglądania na siebie okiem podejrzliwem Stosunki zresztą nakazują nam zbliżać się do siebie, co tem łatwiej przychodzi, że nie ma powodu do jakichbądź różnic. Szczęśliwym czuję się przeto, że mogę panu to wszystko powiedzieć i ufam, że prasa dopomoże mi do ścieśnienia jeszcze bardziej serdecznych między Austryą i Francyą stosunków."

Doniesienia z Bukaresztu potwierdzają, że rząd rumuński odpowie w tonie odmownym na zaproszenie gabinetu angielskiego do przystąpienia do uchwał konferencyi londyńskiej. Mesaż królewski przygotował zresztą dyplomacyę na taki obrót rzeczy. Jak piszą z Bukaresztu do *Pester Lloyda*, miano tam do ostatniej chwili nadzieję, że zbierze się nowa konferencya dunajska, która przy udziale Rumunii podda rewizyi uchwały londyńskie i zmieni je według jej życzeń. Gdy się przekonano, że nadzieje takie nie mają żadnych widoków, powrócono do pierwotnego planu i postanowiono wytrwać na stanowisku odpornem. Kwestya, czy Rumunia przyłączy się lub nie do traktatu londyńskiego, nie jest wprawdzie obojętną, nie narusza jednak w niczem, zdaniem *Pester Lloyda*, ważności i mocy owego traktatu, który otrzymawszy ratyfikacyę mocarstw zasiadających w kongresie berlińskim, nabrał waloru ogólnego prawa europejskiego.

Manifest koronacyjny cara Aleksandra III, z którego telegram podał zaledwo kilka punktów najważniejszych, zanosi prośbę o błogosławieństwo boskie dla państwa, o mądrość i siłę dla panującego, o pomoc do osiągnięcia porządku, poczucia obowiązku, prawności, utrzymania praw indywidualnych, porządku publicznego, podniesienia dobrobytu i sławy państwa. Manifest zapewnia łaskę cesarską wszystkim poddanym, szczególniej nieszczęśliwym i uciśnionym, jakoteż wszystkim, którzy w skutek okoliczności, nędzy, lekkomyślności lub niedbalstwa dopuścili się wykroczeń przeciw prawu, tudzież załączającym szczerze za winy. Manifest postanawia: 1) Opust zaległości rozlicznych pośrednich i bezpośrednich podatków aż do dnia koronacyi; 2) opust zaległości dzierżawnych z dóbr i gruntów państwowych, z apanaży dworu i dóbr gabinetowych; 3) ułatwienie w wypłacie pożyczek, jednak z wykluczeniem pewnych instytucyj; 4) opust niewyegzekwowanych należytości ze stosunku służbowego; 5) opust grzywien stemplowych, patentowych i t. p. z wyjątkiem grzywien przypadających instytucyom dobroczynnym i kasom państwowym; 6) ułaskawia za lekkie występki z wykluczeniem zbrodni kradzieży, oszustwa, sprzeniewierzenia, wymuszenia i kar za obrazę honoru osób prywatnych. Ułaskawienie nie zapewnia żadnego odszkodowania materyalnego. Wszystkie kary kryminalne zredukowane zostają o jedną trzecią część. Manifest zarządza opust grzywien do wysokości 300 rubli i taką kwotą obniża inne grzywny, darowuje lżejsze kary i wykroczenia w sprawie paszportów. Zesłanym na Sybir, którzy od dnia wyroku przebyli tam lat 10 a ewentualnie 15, wolno sobie wybrać w państwie miejsce zamieszkania z wykluczeniem stolic. Pozostawiono decyzyi ministra spraw wewnętrznych redukować kary. 8) Manifest zarządza opust kar pieniężnych w drodze administracyjnej nałożonych i 9) opust kar za wykroczenia przeciw ustawom łowieckim. Dalsze punkta odnoszą się do ułaskawienia mniejszych przestępców. Co do zbrodniarzy politycznych, pozostawia manifest decyzyi ministra spraw wewnętrznych przyznawanie ulg ukaranym. Załączającym za winy może być wymiar kary skrócony lub darowany zupełnie na podstawie sprawozdania do cesarza. Emigrantom może minister pozwalać na powrót do kraju. Dla politycznych zbrodniarzy, którzy w ciągu lat piętnastu nie zostali ujęci, następuje przedawnienie. Nakoniec orzeka manifest ułaskawienie dla Czerkiesów i powstańców polskich z r. 1863.

Prezydent rzeczypospolitej francuskiej podpisał w sobotę dekret, mocą którego generał Faidherbe, pomimo że przekroczył dozwolony przez prawo wiek służbowy, utrzymany został w pierwszej sekcyi kadr generalnego sztabu armii w uznaniu zasług, które oddał jako naczelny dowódca armii północnej w 1870—71 r.

Generał Moltke gości obecnie w Szwajcaryi. Przed kilku dniami opuścił Genewę i przybył do Lozanny

W dopełnieniu wiadomości wczorajszych o porażce wojsk francuskich w Tonkinie podajemy dziś niektóre szczegóły. Oprócz komendanta Henryka Rivière, który poległ śmiercią walecznych, śmiertelnie rannym jest także dowódca batalionu Berthe de Villers Depesza, która przyniosła do Paryża te smutne wieści, wysłaną została z Sajgon w d. 25 maja przez admirała Mayer, dowódcę morskiej dywizyi na wodach chińskich. Admirał otrzymał wieść o porażce wojsk francuskich w Hai-Fong. Na podróż morzem z Hai-Foug do Sajgon potrzeba od czterech do pięciu dni, zatem komendant Rivière poledz musiał około 20 b. m Raport o śmierci jego z Hanoi do Sajgon przyniósł statek parowy. Dowództwo naczelne nad wojskami objął Bouet, gen. piechoty marynarki. Henryk Rivière odznaczał się nietylko jako dzielny oficer marynarki, ale znany był także jako utalentowany i ceniony literat. Powieści jego i nowele, a szczególniej romans *Morderca Albertyny Renouf*, podobały się bardzo a studya jego nad historyą marynarki francuskiej za panowania Ludwika XV oraz najnowsze dzieło *Nowa-Kaledonia* pochle-

bnie powitane zostały przez krytykę. Od roku z garstką żołnierzy zdołał Rivière utrzymać się w sercu Tonkinu pomimo wszystkich wysiłków wcale licznych szeregów chińskich na żołdzie anamickim utrzymywanych. Dzielny oficer odwagą osobistą i energią pragnął zastąpić brak środków materyalnych i słabe siły, jakiemi rozporządzał. Wojska posiłkowe francuskie wyruszyły z Rochefort w niedzielę rano o godzinie czwartej. Kredyt na wyprawę uchwalony został jednomyślnością pięciuset siedmiu głosujących. Izba dzisiejsza francuska po raz pierwszy złożyła dowód tej pięknej patryotycznej jednomyślności. Licząc nawet nieobecnych i opróżniono krzesła, zaledwie dwadzieścia głosów nie wzięło udziału w uchwale.

Rząd Stanów Zjednoczonych zawiadomiony został urzędownie o zawarciu pokoju pomiędzy Chili i Peru pod warunkami, które już podaliśmy. Tacua i Arica przechodzą pod panowanie Chili na lat dziesięć. Po upływie tego czasu mieszkańcy wezwani zostaną do wypowiedzenia za pośrednictwem głosowania powszechnego, do którego kraju pragną należeć. Strona, która je zatrzyma, wypłaci drugiej odpowiednią indemnizacyę.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Berlin, 28 maja. Rada związkowa zatwierdziła niemiecko-włoski traktat handlowy oraz konwencyę z Francyą w sprawie utworów literackich.

Moskwa, 28 maja. Car przyjmował o 11 rano w sali tronowej Kremlu Serwera baszę, poselstwo japońskie i perskie, poczem życzenia składali marszałkowie szlachty, deputacye Finlandyi, Kozaków i azyatyckich ludów, wnosząc chleb i sól. Kozacy stanęli z obrazami świętych. Uroczyste przyjęcie odbyło się w obecności wszystkich w. książąt i w. księżniczek oraz księżnej Edynburgskiej. Car rozmawiał z każdym deputowanym. O 1 godzinie po południu składało gratulacye ciało dyplomatyczne, nadzwyczajni reprezentanci państw, duchowieństwo i członkowie Rady państwa.

Moskwa, 28 maja. Wszyscy monarchowie wystosowali do cara z powodu koronacyi telegramy gratulacyjne. Szczególniej serdecznie brzmi telegram cesarza niemieckiego, któremu car zaraz telegraficznie podziękował, podnosząc dawne zażyłe stosunki.

Bukareszt, 28 maja. Izba wybrała Rosettego jednogłośnie prezydentem. Rosetti nie chce brać udział w poruszonej przez siebie reformie wyborczej.

Paryż, 28 maja. Ambasador hr. Hoyos wręczył Grevyemu na uroczystej audyencyi kredytywę zapewniając go o przyjaźnem usposobieniu swojego Monarchy. Hr. Hoyos oświadczył, że będzie szczęśliwy, jeżeli pracować będzie mógł skutecznie nad swojem zadaniem, polegającem na utrzymaniu obecnych przyjaźnych stosunków między obu państwami. Grevy odpowiedział zapewnieniem, że w pracy tej hr. Hoyos może być pewny najlojalniejszego uczestnictwa, najżyczliwszych usiłowań i najserdeczniejszej ufności ze strony Francyi. Potem hr. Hoyos miał długą konferencyę z ministrem spraw zagranicznych.

Temps donosi, że Bouet, otrzymawszy 1200 żołnierzy z Kochinchiny, będzie mógł utrzymać się w Hanoi i Mandieh do 10 lipca, t. j. do nadejścia posiłków z Francyi. Według doniesienia z Hongkong Chiny okazują pojednawcze intencye, ale bronią swojego zwierzchnictwa wobec Tonkingu. Zaprzeczono, jakoby wojska chińskie występowały przeciw Francuzom pod Hanoi. Wielu Chińczyków jednak zaciągnęło się pod chorągiew nieregularnych wojsk anamickich. Chiny nie będą interweniowały w sporze Francyi z Anamitami, ale nie dopuszczą zajęcia Tonkinu.

Wiedeń, 29 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza umowę z Francyą o przedłużenie konwencyi handlowej oraz kilka ustaw o kredytach dodatkowych.

Najj. Pan nadał tajnemu radcy hr. Franciszkowi Falkenhaymowi order Żelaznej Korony pierwszej klasy z dekoracyą wojenną trzeciej klasy.

Wiedeń, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Radca dworu w Najwyższym Trybunale Styczyński otrzymał przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Moskwa, 29 maja. Wczorajszy bal wypadł bardzo świetnie. Carstwo przybyli o 9½ i zabawili do 11. W polonesie car najpierw prowadził carowę a potem królowę grecką oraz panie Waddington i Jaurés. Carowa tańczyła z pp. Schweinitzem, Waddingtonem i Jaurés.

W sali Kremlu wystawiono dziś kilkaset podarunków złożonych carstwu. Są to przedmioty nadzwyczajnej wartości artystycznej i bardzo wspaniałe.

Kreml był w sposób czarodziejski illuminowany.

Petersburg, 29 maja. (*Tel. pryw.*) W Charkowie i Kijowie zaszły znowu burdy anti-żydowskie.

W. ks. Aleksy mianowany wielkim admirałem floty.

Genewa, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Przebywający zagranicą a specyalnie w Szwajcaryi wychodźcy rossyjscy uchwalili odrzucić polityczną amnestyę. Nihiliści przygotowują odpowiedź na manifest carski.

Paryż, 29 maja. (*Tel. pryw.*) Z Tulonu w największym pospiechu wysyłają się posiłki dla wyprawy tonkińskiej. Straty francuzkie mają być znacznie większe niż przypuszczano z początku.

Pięćdziesięciu żydów polskich wyprawiło tu burdę Rotszyldowi. Wtargnęli wczoraj rano do jego pałacu i żądali w gwałtowny sposób chleba i pieniędzy, grożąc, że wszystko potłuką. Rotszyld musiał wzywać policyi, aby się uwolnić od napastliwych współwyznawców.

Konstantynopol, 29 maja. Bryganci puścili na wolność wszystkie osoby uprowadzone z okolic Smyrny.

Londyn, 29 maja. Rząd angielski mimo zarządzonych przez Francyę środków ostrożności utrzymuje w mocy zakaz przywozu bydła, dopóki nie okażą się skutki tych środków. Przywóz bydła z Niemiec także wzbroniony. Co do przywozu owiec toczą się rokowania z Niemcami.

Wybory

Mościska, 29 maja. Głosujących 142; absolutna większość 73. Hrabia Stanisław Stadnicki otrzymał 91 głosów, przeto wybrany posłem; kontrkandydat Wołoszczakiewicz otrzymał głosów 51.

Kossów, 29 maja, Posłem wybrano JW. Filipa Zaleskiego, c. k. wiceprezydenta Namiestnictwa; otrzymał 117 głosów na 135 głosujących.

Przemyśl, 29 maja. Głosujących 131; z tych otrzymali książę Adam Sapieha 121, Aleksander hr. Krukowiecki 10 głosów.

Rawa, 29 maja. Głosowało wyborców okręgu Rawa-Niemirów 108; absolutną większość 70 głosów otrzymał p. Feliks Biliński; po nim najwięcej (34 gł.) p. Dyonizy Kułaczkowski. Wybrany zatem p. Feliks Biliński.

Drohobycz, 29 maja. W Podbużu głosujących 150; wszystkie głosy otrzymał Ksenofon Ohrymowicz.

Stryj, 29 maja. Na 129 głosujących wybrany został 105 głosami posłem na sejm krajowy Bazyli Kowalski.

Gródek, 29 maja. Wybrany Edward Weissman 80 głosami na 126 głosujących. Kontrkandydat Sadowy otrzymał 41 głosów.

Śniatyn, 29 maja. Wybrany Tytus Siengalewicz 90 głosami na 141 głosujących. Kontrkandydat ks. Korzyński otrzymał 51 głosów.

Dobromil, 29 maja. Wybrany Antoni Tyszkowski 158 głosami na 172 głosujących.

Tłumacz, 29 maja. Wybrany ks. Franciszek Sawa, prezes rady powiatowej, 14 głosami. Kontrkandydat Tytus Zajączkowski otrzymał 41 głosów.

Kałusz, 29 maja. Wybrany Juliusz Romańczuk 78 głosami na 138 głosujących. Kontrkandydat Franciszek Wolfarth otrzymał 58 głosów.

Tarnów, 29 maja. Wybrany ksiądz Kopyciński 84 głosami na 118 głosujących.

Stanisławów, 29 maja. Wybrany Edward Gorecki c. k. starosta 76 głosami na 141 głosujących. Kontrkandydat Iwan Dobriański otrzymał 65 głosów.

Rudki, 29 maja. Wybrany Henryk Janko 82 głosami na 123 głosujących. Kontrkandydat Dyonizy Harasymowicz otrzymał 41 głosów.

Myślenice, 29 maja. Wybrany Czesław Lasocki 105 głosami na 130 głosujących. Kontrkandydat Bogusław Bzowski otrzymał 25 głosów.

Horodenka, 29 maja. Wybrany dotychczasowy poseł Michał Lenartowicz 126 głosami na 159 głosujących.

Bóbrka, 29 maja. Wybrany Seweryn Henzel 96 głosami na 137 głosujących. Kontrkandydat ks. Hipolit Sztogryn otrzymał 41 głosów.

Brzozów 29go maja. Wybrany Konstanty Bobczyński 118 głosami na 172 głosujących. Kontrkandydat Wojciech Wojnowski otrzymał 34 głosów.

Skałat, 29 maja. Wybrany J. E. Kazimierz Grocholski 109 głosami na 137 głosujących.

Brzeżany, 29 maja. Wybrany hr. Roman Potocki 125 głosami na 145 głosujących.

Tarnopol, 29 maja. Wybrany Juliusz Korytowski 115 głosami na 159 głosujących. Kontrkandydat ksiądz Stefan Kaczała otrzymał 44 głosów.

Złoczów, 29 maja. Wybrany Bolesław Augustynowicz 97 głosami na 184 głosujących. Kontrkandydat Longin Rożankowski otrzymał 87 głosów.

Nowy Sącz, 29 maja. Wybrany Aleksander Zborowski c. k. starosta 76 głosami na 127 głosujących. Kontrkandydat Franciszek Gedel otrzymał 50 głosów.

Turka. 29 maja godzina 2. Wybrany Władysław Łoziński.

Buczacz, 29 maja. Wybrany Władysław Wolański 112 głosami na 144 głosujących.

Kołomyja, 29 maja. Wybrany starosta Kuczkowski 102 głosami na 170 głosujących. Kontrkandydat Aleksander Agopsowicz otrzymał 65 głosów.

Brody, 29 maja. W okręgu Załośce-Zborów wybrany Maciej Kaszewko sędzia powiatowy 93 głosami na 158 głosujących. Kontrkandydat notaryusz Onyszkiewicz otrzymał 62 głosy.

Sokal, 29 maja. Wybrany Stanisław Polanowski 122 głosami na 220 głosujących. Kontrkandydat Longin Kołankowski otrzymał 87 głosów.

Krosno, 29 maja. Dotychczasowy poseł Starowiejski wybrany ponownie 168 głosami. Kontrkandydat Horbalewicz otrzymał 53 głosów.

Dąbrowa, 29 maja. Wybrany Józef Męciński 127 głosami na 137 głosujących.

Zaleszczyki 29 maja. Wybrany Antoni Jaxa Chamiec 98 głosami na 143 głosujących. Kontrkandydat Jan Uhryniuk otrzymał 43 głosów.

Gorlice, 29 maja. Wybrany Adam Skrzyński 92 głosami na 154 głosujących. Kontrkandydat dr. Mikołaj Fedorowicz otrzymał 60 głosów.

Pilzno, 29 maja. Wybrany Jan Kochanowski 71 głosami na 116 głosujących. Kontrkandydat Mieczysław Brzeski otrzymał 38 głosów.

Husiatyn, 29 maja. Wybrany ks. Mikołaj Sieczyński 85 głosami na 162 głosujących. Kontrkandydat Erazm Wolański otrzymał 75 głosów.

Łańcut 29 maja. W okręgu Leżajsk-Ulanów wybrany Stanisław Jędrzejowicz 118 głosami na 159 głosujących. Kontrkandydat Felinowski otrzymał 24 głosy.

Żydaczów 29 maja Wybrany Józef Wernicki 72 głosami na 135 głosujących.

Żołkiew, 29 maja. Wybrany Piotr Leniński adjunkt sądowy 119 głosami na 193 głosujących. Kontrkandydat adjunkt Żarski otrzymał 72 głosy.

Brody. 29 maja. W okręgu Łopatyn-Brody-Radziechów. Wybrany hr. Stanisław Badeni 183 głosami na 236 głosujących. Kontrkandydat ks. Jan Sirko otrzymał 52 głosy.

Podhajce 29 maja. Wybrany JE. hr. Alfred Potocki 93 głosami na 148 głosujących. Kontrkandydat Wachnianin otrzymał 54 głosy.

Lwów, 29 maja. Wybrany Teofil Merunowicz 113 głosami na 192. Kontrkandydat Marcin Kinasz otrzymał 77 głosów.

Cieszanów, 29 maja. Nastąpi wybór ściślejszy gdyż żaden z kandydatów nie miał absolutnej większości. Książe Władysław Sapieha otrzymał 66 głosów; Turzański 47; reszta głosów rozstrzelonych.

Chrzanów 29 maja. Wybrany hr. Artur Potocki na 161 głosujących jednogłośnie.

Żywiec, 29 maja. Wybrany Józef Łazarski 91 głosami na 178 głosujących. Kontrkandydat ksiądz Maniecki otrzymał 86 głosów.

Sanok, 29 maja. Wybrany Zenon Słonecki 172 głosami na 240 głosujących. Kontrkandydat dr. Aleksander Iskrycki otrzymał 68 głosów.

Jaworów, 29 maja. Wybrany hr. Jan Szeptycki 120 głosami na 154 głosujących. Kontrkandydat Józef Murżyn włościanin otrzymał 33 gł.

Łańcut, 29 maja. Wybrany Karol hr. Scipio 145 głosami na 151 głosujących.

Ropczyce, 29 maja. Wybrany hr. Zdzisław Tyszkiewicz.

Bohorodczany. 29 maja. Wybrany Łukasiewicz c. k. starosta 72 głosami na 108 głosujących. Kontrkandydat Oleksa Barabarz otrzymał 33 głosów.

Borszczów, 29 maja. Wybrany hr. Mieczysław Borkowski 103 głosami na 165 głosujących. Kontrkandydat Karol Szypajło otrzymał 62 głosów.

Limanowa, 29 maja. Wybrany Władysław Struszkiewicz 115 głosami na 140 głosujących.

Wadowice, 29 maja. Wybrany dr. Fryderyk Zoll 161 głosami na 172 głosujących.

Sambor. 29 maja. W okręgu Łąka-Medenica wybrany hr. Stanisław Tarnowski 85 głosami na 112 głosujących. Kontrkandydat Baczyński otrzymał 27 głosów.

Odpowiedzialny redaktor **Władysław Łoziński**

Przyjechali do Lwowa

dnia 29 maja 1883.

Hotel Georgea.

Pp. E. Br. Hagen z Wielkich óez. A. Frank z Wiednia. R. Blühdorn i J. Felgenhauer z Wiednia. L. Straus z Frankfurtu. L Andruszewicz z Bożej woli.

Hotel Angielski.

Pp. J. Terlecki z Smolnika. W. Makomaski z Polski. W. Herman z Żukowa. R. Klimkiewicz z Piotrowic. J. Abgarowicz z Łuki. J Zielski z Uścia biskup. F. Gerbicz z Kortomówki.

Hotel Langa

Pp. A. Reich z Wiednia. J. Blumrich ze Stanisławowa. E. Hannold z Wiednia.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Uniwersytetu we Lwowie.)

z dnia 29 maja 1883 o godzinie 7 rano.

Barometr 739.18mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy +15 9°C. Psychrometr wilgotny +14 1°C Prężność pary 10.9mm. Wilgoć 81%. Zachmurzenie 9. Wiatr NE2 Ozon 8

Temperatura powietrza +12.?°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 763.98mm.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

(Z obserwatoryum c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie.)

$\varphi = 49°50'$ $\lambda = 41°41'$ w. $= 340^m,5$

Dla 30 maja

E. = — 2m 46.s87. Θo =4h 34m 18,s80

Zachod słońca 29 maja 7h. 54m ,0.. wschód o 15h. 59m., 2

W maju nastąpi nów księżyca 6d 11h 34,m4 pierwsza kwadra 13d 12h 30,m8; pełnia 21d 16h 47,m7 ostatnia kwadra 29d 3h 58,m3.

Księżyc będzie w punkcie przyziemnym (Perigeum) 5d 9,h 5; w punkcie odziemnym (Apogeum) 17d 18,h 6

W maju będą kompasy wyprzedzać zwykłe zegary o ilość E. w prawdziwe południe.

Płanetę Merkurego spostrzegać można w gromadzie byka wolnem okiem niemal do końca maja, gdyż zachodzi 1 maja około półtorej godziny, 15 maja więcej jak dwie godzin a ostatniego maja blizko pół godziny po zachodzie słońca, zbliżając się ciągle do ziemi.

28 maja 1883.	2h	9h	19h
Stan barometru w milimetr.	731,65	734,05	735,25
Stan termometru suchego w st. Cels.	+23,5	+16,7	+15,1
Stan termometru wilgotnego w st. Cels.	+17,9	+15,7	+13,5
Prężność pary w powietrzu w milimetr.	11,8	12,7	10,6
Wilgotność powietrza względna w %.	55	90	83
Stan nieba.	10	10	9
Kierunek wiatru.	w.	nw.	w.
Moc wiatru	4	1	1
Ilość opadu mierzona o 2h 0mm,0			
Najwyższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 26,9			
Najniższa temperatura w ciągu dnia, odczytana o 9h. + 16,6			

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 28 maja 1883.

	płacą		żądają	
	waluta austr.			
1. Akcye za sztukę. (bez kuponu)	złr.	ct.	złr.	ct.
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m.k.	295	—	299	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	169	—	172	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	301	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250		255	
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona bieżącego)				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	98	50	99	50
„ „ „ 4 pr. w. a.	89	30	90	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	98	50	9?	50
Tow. kred. gal. 4. pr. w. a. los 41½ l.	85	80	87	80
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	101	80	102	80
„ „ „ 5 pr. w. a.	97	30	98	30
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	100	35	101	35
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	101	—	102	50
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	93		95	—
3. Listy dłużne za 100 zł				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6. pr, los. w 15 lat.				
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	98	50	99	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	95	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	101	—	103	
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	
„ Stanisławowa	22	—	24	
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	56	5	66
Dukat cesarski	5	58	5	68
Napoleondor	9	46	9	56
Półimperyał	9	78	9	88
Rubel rossyjski srebrny	1	55	1	65
„ „ papierowy	1	18—	1	20—
100 marek niemieckich	58	30	59	—
Srebro	—	—	—	
Kupony w srebrze				

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 28 maja 1883

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	78.50	78.65
luty-sierpień	78.50	78.65
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	79.10	79.25
kwiecień-październik	79.15	79 30
Losy z roku 1854 po 250 zł. m.k. 4pr	119 60	120.30
„ „ 1860 po 500 zł. w.a. 5 pr.	135.—	135 25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	139.—	139.75
„ „ 1864 po 100 zł.	170.—	170.50
„ „ 1864 po 50 zł.	170.50	170 75
Renty Com. po 42 lir austr.	37 —	39.-
Listy zastaw. do [illegible] pństw. po 120 złr. 5 prc.	148.50	148 80
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr	—	
Renta papierowa 5% z r. 1881	93.50	93.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	98 95	99.10
2. Obligacye [illegible] 5 pr (za 100 zł m. k.)		
Czech	106.—	107.—
Bukowiny	98.25	98.75
Galicyi	98.75	99.—
Niższej Austryi	105.75	106.75
Siedmiogrodu	99.30	99 80
Węgier	99 75	100.25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	113 25	113 50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	304.75	305
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł	856 —	860 —
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	
Gal. bank. d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr	—	
Bank dla krajów koronnych 200 zł wpł. 50 pr.	— —	—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	839.—	840 —
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	80 50	81 50
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m	599.—	601 —
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł m.	221 25	221.75
Kol. Preszow-Ta[illegible] a 200 zł		—
Północ. kolej [illegible] 1000 złr.	2805	2810
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	300 —	300.50
Lwow-Czern. kolej po 200 zł. wa w sr	170 —	170.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k	333 25	333.75
Połud. kol. państw. po 200 złr. w. a.	149.25	149 50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	162.25	162.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—
Powsz. austr zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	95.25	95.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	97.75	98.25
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr	—.—	101 —
„ „ „ w 20 l. 7pr.	102.50	103 50
„ „ „ w 36 l. 5½ pr.	—.—	— —
Gal. Tow kred. w. a. po 4 proct.	89.50	90.50
„ „ „ po 5 proct.	98.20	98 70
„ „ „ po 5 proct. w 3? latach zwrotne	98.20	98.70
Gal. banku hip. po 6 proc.	102.20	102 70
Gal. Zakł. kred. włość. po 6 proc.	101.50	102 25
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	100 40	100 60
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc	102.25	103.25
5 Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94 80	95.30
Tow. kol żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	94.—	94.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k	105.—	105.50
„ po 100 zł. w. a.	100.25	101 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	98.80	99.10
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr 5 proc w srebrze z r. 1865	94.50	94.75
z r. 1867	99 —	99 50
z r 1868	95 75	96.—
z r 1872	94.90	95.20
[illegible] kol. a 200 zł. 5 pr w s.	94 —	94.40
6. Losy.		
[illegible] kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.	170 25	170 75
[illegible] go po 40 zł m. k.	38.25	38 75
[illegible] m k	108 —	109 —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	18.50
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23 —	24 —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	41.50	42 50
Palfiego po 40 zł. m k.	37.—	37 50
Fundacya szpitala Arcyks Rudolfa po 10 zł. w. a.	18.75	19.25
Salma po 40 zł. m. k.	52.50	53. -
St. Genois po 40 zł. m. k.	45.—	45.50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w. a.)	22.50	23.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.50	128.50
„ „ po 50. zł. w. a.	64.—	65.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	28.50	29.—
Windischgrätza po 20 zł. m k.	37.25	38 25
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120·15	120.35
Paryż za 100 fr.	47.52 50	47.57.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men	5.66 —	5.68·
„ pełnej wagi	5.57.—	5.69. —
Korona	—.—.—	—.—.
20-frankówka	9.51. —	9.52. —
Rossyjski imperyał	9.81.—	9.83 —
Talar związkowy	.—.—	—
Srebro	—.—.—	— — —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 28 maja 1883

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	5
„ „ „ w srebrze	78	80
Renta w złocie	98	90
5% austr. renta marcowa	93	25
Akcye banku wiedeńskiego	838	—
„ „ kredytowago	299	75
Londyn	120	05
Srebro	—	—
Napoleondor	[illegible]	50½
Dukat cesarski men.	[illegible]	65
100 marek niemieckich	5[illegible]	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1633. (2942 1—3)

C. k. sąd powiatowy odbędzie egzekucyjną sprzedaż realności pod n. k. 536 w Kętach położonej do Jana i Julii Adamskich należącej na zaspokojenie pretensyi Karola Singera w kwocie 330 złr w. a. w sądzie w dniu 15 lipca 1883 o godzinie 9 rano, na którym to terminie realność ta za jakąkolwiekbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych rezolucyą z dnia 26 listopada 1882 l, 5479 objętych a mianowicie 2 do 10 włącznie pozostają niezmienione.

Kęty, 8 kwietnia 1883.

L. 1433. (3685 1—3)

Dnia 1 czerwca, 2 lipca i 9 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 11tej przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności nr. C. 22 w Boryni położonej masy spadkowej po Hryniu Diaków własnej, na zaspokojenie pretensyi Saula Teichmana 45 złr. z pn.

Cena szacunkowa 360 złr.

Wadyum 36 złr.

Resztę warunków akt opisania i oszacowania przejrzeć można w sądzie.

C. k sąd powiatowy.

Borynia, dnia 26 kwietnia 1883.

L. 695. (3681 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tłustem zawiadamia, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. gal. Zakładu kredyt. włościańskiego w kwocie 9 rat po 15 złr. w. a. i resztującego kapitału 78 złr. 72 ct. w. a. z pn. rozpisuje publiczną sprzedaż realności pod l. k. 49 w Tłustem położonej, dłużnika Antoniego Kuczery własnej w trzech terminach, na dniu 7 czerwca, 5 lipca i 2 sierpnia 1883 każdego razu o 10tej godzinie przed południem i z tym dodatkiem, że na pierwszych dwóch terminach realność [illegible] za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie poniżej takowej sprzedaną zostanie.

Cena wywołania kwota 550 złr. w. a

Wadyum kwota 55 złr. w. a.

Dla wszystkich wierzycieli, którzyby nabyli prawo zastawu na realności sprzedać się mającej lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę dozwalająca doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora Feliksa Blumicza z Tłustego.

Reszta warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowoj registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Tłuste, dnia 2 kwietnia 1882.

L. 4489. (3671 1—3)

Złoczowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia, że celem ściągnięcia pretensyi Majera Rappaporta 500 złr. w. a. z pn. odbędzie przymusową publiczną sprzedaż czwartej części realności pod l. d. 53 w Złoczowie położonej masy spadkowej Markusa Perlmutter wedle dom. XVI. pag. 63 n. 4 haer. własnej, w zabulowaniu sądowem w terminach 4 czerwca i 9 lipca 1883 zawsze o godzinie 10 rano, przy których ta część realności niżej ceny wywołania 326 złr. 98 ct. w a. nie będzie sprzedaną.

Wadyum wynosi 33 złr. w. a. w gotówce

Dalsze warrunki licytacyjne można przejrzeć w registraturze sądowej.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 2go kwietnia 1882 hipotekę nabyli, lub którymby uchwała licytacyjna lub dalsze w tej sprawie wydać się mające, wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły, ustanowiono kuratorem adw. dr. Mijakowskiego ze substytucyą adw. dr. Billeta.

Złoczów, dnia 12 maja 1883.

L. 6810 (2939 1—3)

W dniu 14 czerwca 1883 o 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacyjna sprzedaż realności Schmerla Ecka pod l d. 31 wyk. hipot 15 gminy katastr. Janów na zaspokojenie wierzytelności lwowskiego akcyjnego Banku hipotecznego w resztującej kwocie 442 złr. 67 ct. w. a. z pn. zwalniając warunki licytacyi uchwałą z 30 grudnia 1881 l. 7400 rozpisanej o tyle, że wadyum wynosi li 5 prc. ceny wywołania 2312 złr. i że pomienioną realność przy powyższym terminie nawet niżej ceny wywołania nabyć można.

C. k. sąd powiatowy.

Janów, 15 marca 1883.

L. 3579. (2949 1—3)

Dnia 15 czerwca, dnia 13 lipca i dnia 10 sierpnia 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności Michała Bojko własnej z Mikuliczyna pod l. k. 42 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej na zaspokojenie pretensyi Michała Popowicza w kwocie 80 złr i 26 złr. z pn.

Przy trzecim terminie zostanie wspomniona realność nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną, co w dwóch pierwszych terminach miejsca mieć nie będzie.

Kuratorem dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanowiono Herscha Arzta z Delatyna.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 300 zł.

Zakład 30 złr.

Protokół zastawniczego opisu, oszacowania i bliższe warunki mogą być w t s. registraturze przejrzane.

C. k. sąd powiatowy

Delatyn, 14 kwietnia 1883.

L. 980. (2956 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Wadowicach podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w sprawie Maryanny Marszałek przeciw Antoninie Pankowej o zniesienie wspólnej własności realności l. 68 star. 197 now. dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna tejże realności w Wadowicach położonej stron sporujących własna.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w trzech terminach dnia 14 czerwca, 12 lipca i 16 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10tej przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w kwocie 2423 złr. 96 ct poniżej której realność ta w powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Wadyum wynosi 243 złr. w. a.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy są do przejrzenia w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Iwański z substytucyą adw. dr. Marka.

Wadowice, dnia 14 kwietnia 1883.

L 16233/1384. (2938 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Karola Balika 330 złr. z pn., odbędzie się w tutejszym sądzie w trzech terminach a to: 21go czerwca, 18 lipca i 19 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności gruntowej pod n. k. 36 w Jasionce położonej, i realności gruntowej pod n. k. 46 w Jasionce położonej.

Cenę wywołania pierwszej realności stanowi jej wartość szacunkowa 250 złr. a wadyum 25 złr. zaś drugiej realności również jej wartość szacunkowa 550 złr. a wadyum 55 złr.

Resztę warunków licytacyi, protokół zastawniczego opisania i oszacowania są w tut registraturze do przejrzenia.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanawia się kuratora p. adw. dr. Ludwika Kapiszewskiego.

C. k. sąd powiatowy.

Gorlice, dnia 16 lutego 1883.

L 391. (2563 3—3)

W dniach 11 czerwca, 16 lipca i 20 sierpnia 1883, o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż ¼ cześci realności tabularnej pod lk. 192 w Nowej górze położonej dłużnika Jana Dębskiego własnej celem ściągnięcia Towarzystwu Zaliczkowemu w Krzeszowicach kwoty 300 zł.

Cena szacunkowa wynosi 240 zł., reszta warunków w registraturze do przejrzenia

C. k. sąd powiatowy

Krzeszowice, 22 marca 1883.

Licytacye.

L. 974. (3103 2-3)

Dnia 12 czerwca 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w drodze licytacyi publiczna sprzedaż realności pod l. 142 w Brzesku położonej, yk. hip. 142 księgi gruntowej gminy Brzeska objętej.

Cena wywołania 6600 złr.

Wadyum 660 złr.

Akt oszacowania i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Brzesko, dnia 10 marca 1883.

L. 1853. (3152 2—3)

Sąd miejsko-delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 czerwca 1883, 17go lipca 1883 i 21 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 1 wh. 50 i $\frac{1}{4}$ części realności lwh. 51 w Krasnem, Jakóba Szwagla własnej, na rzecz Wolfa Adwokata o 18 złr. w. a. z pn., zaś cenę szacunkową lub wyżej tejże.

Wadyum wynosi 79 złr. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 kwietnia 1883.

L. 36340. (2813 2—3)

Krakowski sąd delegowany miejski ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości w kwocie 500 złr. a względnie resztujących rat z przynależytościami odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 22 sierpnia, 27go września i 25 października 1883 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności l. 91 w Mogile, masy spadkowej Jana Walko własnej. Cena wywołania 3960 złr.

Wadyum 396 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adw. dr. Włyński w Krakowie

Kraków, 8 stycznia 1883.

L. 556. (2609 2—3)

Dnia 13 czerwca
dnia 18 lipca 1883
dnia 29 sierpnia

o 9tej rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż $\frac{1}{3}$ części kawałka gruntu pod Nr. 176 w Brzozowie położonego ciała tabularnego niestanowiącego dłużniczki Maryanny Wyżykowskiej własnego w sprawie Wojciecha Kality o zapłacenie 200 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania stanowi 83 zł. 33 ct. wadyum 8 zł. 33 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach $\frac{1}{3}$ wyż wspomnianego kawałka gruntu tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć

C. k. sąd powiatowy

Brzozów, dnia 25 lutego 1883.

L. 1510. (3615 2—3)

W c. k. sądzie pow w Żurawnie odbędzie się na dniu 14 czerwca 17 lipca i 16 sierpnia 1883, każdym razem o godź. 11 przed południem licytacya na realność dłużnika Pawła Iwanieckiego pod lk. 335 na Słobudce w Żurawnie położonej celem ściągnięcia pretensyi Maryi Nadragu w kwocie 343 zł. w. a. z pn.

Cena wywołania 200 złr. zakład 20 zł. w. a. Resztę warunków można tu w sądzie przejrzeć a o podatkach zaległych w c. k. starostwie w Żydaczowie dowiedzieć się.

C. k. sąd powiatowy

Żurawno, 20 marca 1883.

L. 134. (2637 2—3)

W tutejszym sądzie na zaspokojenie pretensyi powiatowej kasy pożyczkowej w Samborze w kwocie 34 zł w. a z pn odbędzie się w dniach 13 czerwca, 19 lipca i 22 sierpnia 1883, każdym razem o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 75 w Łące położonej Piotra Wołoszczaka i Katarzyny Wołoszczakowej własnej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania 45 zł.

Wadyum 5 zł.

Dalsze warunki i akta w tusądowej Registraturze do przejrzenia:

C. k. sąd powiatowego

Łąka, 2 lutego 1883.

L. 449 (3360 2—3)

C. k sąd powiatowy w Rudymnie, przeprowadzi na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego egzekucyjną licytacyę gospodarstwa włościańskiego pod Nk. 70 w Miękiszu nowym położonego, niestanowiącego ciała hipotecznego, Nastki Stecyk, Iwana i Anny Domszów własnego, w celu zaspokojenia wierzytelności 130 zł. 11 ct w. a. z pn. w dniu 13 czerwca 1883 o 9 godz. rano i poniżej ceny szacunkowej 350 zł.

Wadyum 10%

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, dnia 20 kwietnia 1883.

L. 2076. (3133 2—3)

Sąd miejsko delegowony rzeszowski ogłasza, iż w dniach 12 czerwca, 13 lipca i 17 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności w Bziance położonej, wedle wyk. hip. l. 77 Walentego Depy własnej, na rzecz Binema Debla o 104 zł. 50 ct. w. .. z pn. w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 50 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej.

Wadyum wynosi 5 zł. w. a.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 kwietnia 1883.

L. 64. (2862 2—3)

Dnia 16 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności w Babinie powiecie samborskim położonej, objętej wyk. hip. 88 w sprawie Eizyka Bergnera przeciw Michałowi Kurbyłowi pto 215 zł. z pn.

Cena szacunkowa i wywołania wynosi 1074 wadyum 107 zł. 40 ct.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie. Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli, ustanowiono adw. dra. Budzynowskiego

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo sądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 26 lutego 1883.

L. 37850. (2860 2—3)

C. k. sąd delegowany miejski w Krakowie wiadomo czyni, iż celem zaspokojenia pretensyi Szymona Katarzyny Nosalów w sumie 500 zł. z pn. odbędzie się w tut c. k sądzie licytacya realności pod l. 19 w Batowicach Jana i Katarzyny Prażmowskich własnej pod warunkami:

Do licytacyi wyznaczone zostają trzy termina a mianowicie na dzień 16 lipca, 29 sierpnia i 26 września 1883 każdym razem o godzinie 9 rano.

W razie gdyby sprzedaż na trzecim terminie do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych termin na dzień 28 września o godzinie 4 po południu wyznaczonym zostaje.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa realności 2101 zł. 26 ct

Wadyum wynosi 210 zł. które każdy chęć kupna mający złoży w gotówce lub w papierach prawnie na lokatę kapitałów pupilarnych służyć mogących, według ich kursu lecz nie wyżej wartości nominalnej.

Akt oszacowania i ekstrakt hipoteczny wolno przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

Kraków, 21 stycznia 1883.

L. 6231. (3616 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że celem ściągnięcia galic. zakładowi kradytowemu włosciańskiemu od Hrynia i Zofii Krzywan na podstawie skryptu notaryalnego z 28 lipca 1876 l. rep. 1208 należącej się pożyczki w stanie biernym tychże realności pod l. kons. 55 sub 79 w Manasterca wykazem hipotecznym Nr. 250 251 i 337 objętej zabezpieczonej dotąd w zaległości zostającej a to 15 rat po 9 zł w. a. z przypadającymi od tychże procentami i resztującego jeszcze kapitału dłużnego w kwocie 73 zł 6 ct. tudzież kosztów teraźniejszego podania w kwocie 5 zł. 20 ct. przedsięwziętą zostanie egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons. 55 sub rep. 79 w Manastercu położonej, wedle wykazu hipt. Nr. 250 w $\frac{1}{4}$ części Hrynia i Zofii Krzywan wedle wykazu hipt Nr. 251 w całości Hrynia Krzywan a wedle wykazu hipt. Nr. 337 w $\frac{1}{2}$ Zofii Krzywan własnej, ze wszystkiemi do tej realności należącymi gruntami i innemi należytościami w trzech terminach a to 8 czerwca, 5 lipca i 9 sierpnia 1883 każdym razem o 10 godz. przed południem z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę wywołania lub wyżej tejże zaś na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 800 zł. poręczne 80 zł. w a.

O tej licytacyi zawiadamiają się: dyrekcya zakładu kredytowego włościańskiego, Hrynia i Zofii Krzywan, c. k. urząd podatkowy w Żydaczowie, c. k. prokuratorya skarbu we Lwowie, zaś wszelkich innych wierzycieli, ktorzyby po uzupełnieniu wyciągu tabularnego tj. po 15 kwietnia 1883 prawo własności sprzedać się mającej realności nabyli lub którymby z jakiejkolwiek przyczyny uchwała sądowa licytacyę zezwalająca doręczoną być nie mogła, przez niniejszem z urzędu ustanowionego kuratora Wgo Edmunda Opolskiego, c. k. notaryusza w Żurawnie i przez ogłoszenie w dzienniku urzędowym.

Resztę warunków w registraturze tutejszego c. k. sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Żurawno, 25 lutego 1883.

L. 6240. (3614 1—3

C. k. sąd powiatowy w Żurawnie wiadomo czyni, że w skutek odezwy c. k. sądu kraj. we Lwowie z 25 listopada 1882 do l. 50859 przeprowadzoną zostanie w tutejszym c. k. sądzie powiatowym celem zaspokojenia należących się c. k. uprzyw. akcyjnemu Bankowi hipotecznemu z pierwotnej sumy pożyczkowej 2000 złr. w. a. dłużnych ilości jako to: kwotę 113 złr. 40 ct, z odsetkami 6 prc. od 10 grudnia 1880 bieżącemi i $\frac{1}{2}$ prc prowizyą w ilości $56\frac{1}{2}$ ct. w a., kwoty 113 złr. 40 ct. z odsetkami 6 prc. od dnia 10 czerwca 1881 bieżącemi i $\frac{1}{2}$ prc. prowizyi w ilości $56\frac{1}{2}$ ct. w. a., kwoty 108 złr. 81 ct. w. a z odsetkami 7 prc. od 10 grudnia 1881 bieżącemi, tudzież kosztów sądowych 18 złr. 32 ct. i kosztów egzekucyi w kwocie 18 złr. 53 ct w. a. przymusowa licytacyjna sprzedaz realności w Żurawnie pod l. k. 152 w księdze Dom. I. str. 120 zapisanej i według tej księgi Dom. I. str. 110 l 5 haer. dłużnika Samuela Grossmana własnej, w dwóch terminach to jest dnia 14 czerwca 1883 i 19 lipca 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem w których ta realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, a gdyby takowej nie ofiarowano, ustanowiono do ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 19 lipca 1882 o 4 godz. po południu.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności w sumie 5488 złr. w. a. zaś zakład (wadyum) 10 prc. w okrągłej kwocie 549 złr w. a.

Resztę warunków wolno ogladnąć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych i tych wierzycieli którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego to jest po 6 września 1882 prawo zastawu na realności 152 w Żurawnie nabyli, lub którymby uchwały doręczone być nie mogły, ustanowiono dla obrony praw tychże kuratora w osobie p. Edmunda Opolskiego c. k. notaryusza w Zurawnie

Żurawno, 25 lutego 1883.

L. 3930. (3492 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Głogowie podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Samuela Welka w kwocie 100 z pn. odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż części realności pod l. 333 w Głogowie położonej, według księgi gruntowej Tom. VII. p. 257 n. 5 haer. dłużnika Marcina Chmaja własnej, w dwóch terminach na dniu 15 czerwca i 18 lipca 1883 każdym razem o godzinie 10 rano w sądzie, na których to terminach rzeczona część realności tylko powyżej ceny szacunkowej, lub przynajmniej za takową sprzedaną zostanie.

Za cenę wywołania powyższej części realności stanowi się cenę szacunkową takowej w kwocie 50 złr.

Wadyum wynosi 5 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

O czem zawiadamia się prowadzącego egzekucyę egzekuta Marcina Chmaja, Magdalenę Chmaj, Antoniego i Maryannę Staszkiewiczów, Głogowską kasę sierocą, do rąk kuratora p Pawła Mazanka, c. k. Urząd podatkowy w Rzeszowie, wreszcie tych wierzycieli, którzyby po dniu 13 stycznia 1882 do hipoteki sprzedać się mającej części realności weszli, lub którymby niniejsza rezolucya z jakiegokolwiek powodu wcale nie, lub niedość wcześnie doręczoną została, do rąk kuratora p. Kazimierza Grodeckiego i przez edykta.

Głogów, 31 grudnia 1882.

L. 1581. (2863 1—3)

Dnia 16 lipca, 20 sierpnia i 24 września 1883 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 223 w Wojutyczach samborskiego okręgu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w sprawie Majera Finsterbuscha przeciw Maryi Hryniak pto. 74 zł. z pn.

Cena szacunkowa wywołania wynos 200 zł. wadyum 20 zł.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną będzie.

Resztę warunków licytacyjnych wolno w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć

C. k. sąd powiatowy m. d.

Sambor, d. 6 marca 1883

Zl. 6696/1400. (3664 2—3)

Kundmachung.

Das hohe k. k. Finanz-Ministerium hat mit den Erläßen vom 29 April 1883 Zl. 13.345 und vom 12 Mai 1883, Zl 5.157 die Rekonstruction eines Magazins und den Bau eines neuen Administrations-Gebäudes bei der k. k. Tabak-Fabrik zugleich Tabakeinlösungs-Amte in Jagielnica bewilliget und wurde bei ersterme Herstellung eine Bausumme von 16.196 fl. bei letzterer eine Bausummen von 18.738 fl. 53 kr. zu Grunde gelegt.

Wegen Sicherstellung dieser Bauten wird hiemit die Concurenz-Verhandlung ausgeschrieben und werden Unternehmungslustige eingeladen, ihre mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen, mit der Erlagsquittung einer k. k. Casse über das mit 5% der betreffenden Bausummen berechnete Vadium belegte Offerte bis längstens 1 Juni 1883 bei der k. k. Tabak-Fabrik in Jagielnica während der gewöhnlichen Amtsstunden zu überreichen

Bei dem Rekonstruktionsbaue des Magazins-stellen sich die einzelnen Arbeits-Kathegorien in folgender Weise dar:

1.	Die Baumeister-Arbeiten mit	3249 fl.	$86\frac{1}{2}$	kr.
2.	Die Steinmetz-Arbeiten „	277 fl.	44	kr.
3.	Die Zimmermanns-Arbeiten „	5031 fl	62	kr.
4.	Die Spengler-Arbeiten „	2821 fl.	$02\frac{1}{2}$	kr.
5.	Die Tischler „ „	358 fl.	—	kr.
6	Die Slosser-Beschlägs-Arbeiten mit	194 fl	80	kr.
7.	Die Schlosser-Gewichts „	770 fl.	—	kr.
8.	Die Gußeisenwaaren Lieferung „	3276 fl.	$56\frac{1}{2}$	kr.
9.	Die Glaser-Arbeiten „	75 fl.	$61\frac{1}{2}$	kr.
10.	Die Anstreicher Arbeiten „	141 fl.	07	kr.
	Zusammen	16.196 fl.	—	kr.

Bei dem Baue des Administrations-Gebäudes beziffern sich die einzelnen Arbeits-Kathegorien wie folgt:

1	Die Baumeister - Arbeiten mit	10.146 fl.	35	kr.
2.	Die Zimmermanns- „ „	3.072 fl.	41	kr.
3.	Die Steinmetz- „	344 fl.	—	kr.
4.	Die Spengler- „ „	2.018 fl.	$40\frac{1}{2}$	kr.
5.	Die Tischler- „ „	1.709 fl.	$66\frac{1}{2}$	kr.
6.	Die Schlosser-Gewicht- „ „	365 fl	—	kr.
7.	Die Schlosser-Beschlägs „ „	462 fl.	50	kr.
8.	Die Glasser- „ „	190 fl.	4[illegible]	kr.
9.	Die Anstreicher- „ „	139 fl.	73	kr.
10.	Die Hafner „ „	290 fl.	—	kr.
	Zusammen mit	18 738 fl.	53	kr.

Anbote können auf beide Bauten zusammen, auf jeden einzelnen Bau oder auch auf einzelne Arbeits-Kathegorien dieser beiden Bauten gerichtet werden.

Die k. k. General Direction der Tabak-Regie behält sich die Auswahl unter den Offerenten unbedingt vor.

Die Beträge in den Offerten sind mit Ziffern und mit Buchstaben zuschreiben.

Jene Offerenten, welche für die k. k. Tabak-Regie noch keine Bauten bewerkstelligten, haben ihre Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherigen Thätigkeit im Baufache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Baute zu belegen.

Die Pläne, Vorausmaße, Kostenüberschläge, die Baubeschreibungen, dann die allgemeine und speciellen Baubedingnisse bezüglich der angeführten Bauten, können bei der k. k. Tabak-Fabrik in Jagielnica eingesehen werden und sind von den Offerenten zum Zeichen des Einverständnisses zu unterfertigen.

Die seiner Zeit zubestellenden Bau-Cautionen betragen 10% der bezüglichen Erstehungssummen und können, wie bei anderen ärarischen Unternehmungen, im Baren, in nach dem Gesetze annehmbaren Effecten oder auch hypothekarisch geleistet werden.

Die Offerte bleiben für die Einreicher vom Zeitpunkte der Aiberreichung bis zur Entscheidung hierüber verbündlich und werden jene, welche acceptirt werden, vom Zeitpunkte der Annahme auch für das k. k Aerar verpflichtend.

Wien, am 17 Mai 1883.

L. 666. (3141 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Mikołajowie ogłasza, że w sądzie tutejszym celem zaspokojenia pretensyi Schulima Fenstera w kwocie 50 zł. z pn. odbędzie się dnia 14 czerwca, 12 lipca i 13 sierpnia 1883 o godz. 10 rano przymusowa licytacya do Mikołaja Ławro należącej, ciała tabularnego niestanowiącej realności pod lk. 468 w Rozdole; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 210 zł. lub wyżej, na trzecim zaś za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie, że wadyum 21 zł. wynosi, akt opisania i oszacowania tudzież warunki licytacyi w sądzie przejrzeć wolno, i że dla wszystkich tych, którzyby po 30 listopada 1882 prawa rzeczowe na tej realności nabyli lub którymby uchwały tej sprawy dotyczące doręczone być nie mogły, Edward Füller w Rozdole kuratorem ustanowiony został.

Mikołajów, 22 marca 1883.

L. 8070. (3065 1—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Józefiny Kalwar w kwocie 369 zł. w. a. z pn. odbedzie się w dniach 14 czerwca, 12 lipca i 13 sierpnia 1883 każdym razem o godz. 10 rano w tutejszym budynku sądowym licytacyjna sprzedaż praw własności i posiadania Piotrowi Buckiemu do realności Nr. 301 st. 219 now. w Oświęcimie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, przysługujących a to na dwóch pierwszych terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej a na trzecim nawet poniżej takowej.

Cena szacunkowa i wywoławcza 373 zł. 50 ct.

Wadyum 37 zł. 35 ct.

Protokół oszacowania i resztę warunków przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Oświęcim, 30 stycznia 1883.

L. 339. (3228 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Radymnie przeprowadzi na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w celu zaspokojenia kwoty 130 zł. 11 ct. w. a. przymusową sprzedaż gospodarstwa włościańskiego pod Nr. 137 w Sośnicy położonego, niestanowiącego hipoteki, dawniej do Hrycia i Ewy Hołyszków należącego, w dniu 13 czerwca 1883 o 9 godz. rano i niżej ceny szacunkowej 1850 zł. w. a.

Wadyum 10%.

Resztę warunków wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. sąd powiatowy.

Radymno, dnia 19 kwietnia 1883.

L. 3412. (3068 1—3)

C. k. sąd obwodowy w Przemyślu czyni niniejszem wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi przemyskiej kasy zaliczkowej rzemieślników i rolników w kwocie 300 złr. w. a. odbędzie się publiczna licytacya zachodniej połowy realności pod l. k. 280 w Przemyślu na Błoniu położonej, masy spadkowej ś. p. Pawła i Maryi Lorenców własnej ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z połowy domu mieszkalnego o dwóch izbach i kuchni angielskiej tudzież wspólnej sieni dalej połowy szopy i połowy ogrodu a to: w jednym terminie dnia 14 czerwca 1883 o godzinie 10 z rana w biurze nr. 8. tut sądu także niżej ceny szacunkowej.

Cenę wywołania stanowi 440 złr. 36 ct., wadyum zaś 45 złr.

Resztę warunków tudzież protokoły egzekucyjnego opisania i oszacowania w tusądowej registraturze przejrzeć można.

Przemyśl, 21 marca 1883.

L. 1273. (3196 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi dra Röslera w kwocie 46 złr. 34 ct. z pn. od będzie się w dniu 13 czerwca, 11 lipca i 22 sierpnia 1883 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna sprzedaż realności pod n. k. 257 w Jeleśni położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, składającej się z $1/8$ części półrolka Rep. nr. 77 dłużnika Józefa Pęcikiewicza własnej. Na pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną będzie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim za cenę równającą się długom na tejże ciążącym.

W razie niesprzedania tej realności wyznacza się czwarty termin na dzień 12 września 1883 o godzinie 10 z rana, do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych na który wszystkich wierzycieli się wzywa.

Cena wywołania 340 złr. w. a.

Wadyum 35 złr. w. a.

Warunki licytacyi, akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Żywiec, 10 kwietnia 1883.

L. 8240. (2760 1—3)

Na dniu 3 lipca 1883 o godzinie 10tej przed południem odbędzie się w c. k. sądzie powiatowym w Busku licytacyjna sprzedaż realności w Busku na starem mieście w powiecie Kamioneckim pod n. k. 66 i 96 położonej wedle dom I. pag. 121 n. 3 właściciela Jakoba i Itty Jarów własnej, na rzecz c. k. uprzyw. galic akcyjnego Banku hipotecznego na zaspokojenie resztującego kapitału dłużnego w ilości 1904 złr. 32 ct. w. a. z pn.

Cena wywołania 6173 złr. 33 ct.

Wadyum 5 prc.

Realność ta sprzedaną zostanie także i niżej ceny szacunkowej, wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można w t. s. registraturze przejrzeć lub odpisać.

O czem się chęć kupienia mających i wszystkich którzyby po dniu 15go sierpnia 1879 prawa rzeczowe na powyższej realności uzyskali, tudzież którymby uchwała licytacyjna z jakiegokolwiekbądź powodu nie mogła być doręczoną z tem zawiadamia, że kuratorem dla nich c. k. notaryusz w Busku p. Jan Bosakowski został ustanowionym.

Z c. k. sądu powiatowego.

Busk, 3 lutego 1883.

L 533. (2868 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Wiśniowczyku w sprawie galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie przeciw Oleksie vel Aleksandrowi Czekieta pto 300 złr. w. a. z pn. przedsięweźmie prawną przymusową sprzedaż realności pod l. 71 w Bohatkowcach w dniach 2 lipca, 1 sierpnia i 3 września 1883 każdym razem o 10 godzinie przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cena wywołania 2500 złr.

Wadyum 250 złr.

Reszta warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Wiśniowczyk, dnia 18 lutego 2883.

L. 3162. (3636 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredytowego włość. przeciw Iwanowi i Maryi Choma w ilości 20 rat po 15 złr. i 101 złr. 8 ct. w dniach 15 czerwca, 20 lipca i dniu 24 sierpnia 1883 r. publiczna sprzedaż realności pod l. 31|62 w Komarowicach położonej, o godzinie 10tej rano w kancelaryi tut. sądu z ceną wywołania 450 zł. a zakładem 45 zł. przeprowadzoną będzie.

Na tym terminie nastąpi sprzedaż i poniżej ceny szacunkowej.

Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna zaraz po licytacyi złożyć.

Resztę warunków wolno w tusądowej registraturze przeglądnąć.

Kuratorem wierzycieli ustanowiono Antoniego Richtera z Dobromila.

C. k. sąd powiatowy.

Dobromil, 21 kwietnia 1883.

L. 14412. (3280 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi gal. Towarzystwa kredyt. ziemskiego we Lwowie w kwocie 22965 złr. 10 ct. z pn. odbędzie się dnia 14 czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Berty Fellner de Felldegg wedle wykazu hipot. sądu tutejszego nr. 239 należących dóbr Zarzyszcze w powiecie żółkiewskim położonych, na którym to terminie dobra te nawet niżej ceny wywołania 47950 sprzedane zostaną, dalej że jako wadyum kwota 1500 złr. złożoną być ma, że dalsze warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno.

Nareszcie że dla nieobecnych wierzycieli, a to dla Judy Baumwalda, Maksymiliana Jenike, Kazimierza Szulimirskiego, Alberta Rollhäusera, Antoniego Szumlańskiego, tudzież dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby dopiero po wydaniu wyciągu tabularnego. to jest po dniu 28 stycznia 1882 rzeczowe prawa na wspomnianych dobrach nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiego bądź powodu doręczone być nie mogły, adw. dr. Dobrzański kuratorem, a jego zastępcą adw. dr Moszyński mianowany został.

Lwów, dnia 21 kwietnia 1883

Upadłości.

L 7351 (3669 2—3)

C. k sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, iż wdrożonem zostało postępowanie konkursowe do majątku Herscha Fausta, kramarza towarów bławatnych w Tarnowie zamieszkałego, a to do całego tak ruchomego gdziekolwiek znajdującego się, jakoteż do nieruchomego majątku położonego w tych krajach, w których ustawa konkursowa z dnia 25go grudnia 1868 D. P. P. z r. 1869 nr. 1 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym zamianowany został pan Wilhelm Seidel c. k. adjunkt sądowy w Tarnowie, tymczasowym zaś zawiadowcą masy p. adw. dr. Goldhammer.

Celem potwierdzenia ustanowionego przez sąd, lub przedstawienia innego zawiadowcy masy konkursowej i jego zastępcy, tudzież obrania delegacyi wierzycieli wyznacza się posłuchanie na dzień 6go czerwca 1883 o godzinie 10 przed południem w biurze komisarza konkursowego, na którem stawić się mają wierzyciele z dokumentami roszczenia ich wykazującemi.

Wszyscy do tej masy konkursowej jako wierzyciele jej roszczenia mający, chociażby nawet o takowe i spory wytoczonemi były, powinni takowe do dnia 31 lipca 1883, stosownie do przepisów ustawy konkursowej, unikając szkodliwych następstw tamże zagrożonych, w sądzie zgłosić, i na posłuchaniu w dniu 29 sierpnia 1883 o godzinie 10 przed południem odbyć się mającem, do likwidacyi i do uporządkowania podać.

Termin ostatni służyć ma zarazem jako termin do zawarcia ugody w §. 68 u. k. przewidzianej, na który w tym celu wszyscy wierzyciele niniejszem zawezwanie otrzymują.

Zgłoszonym i na ogólnem posłuchaniu stawającym wierzycielom służy prawo przez wolny obiór w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków delegacyi wierzycieli dotychczas urzędujących powołać stanowczo inne osoby, w których pokładają zaufanie.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego zamieszczane będą w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej".

W Tarnowie, dnia 25 maja 1883.

L. 19688. (3651 3—3)

C. k. sąd krajowy jako konkursowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na podstawie dokonanego przez wierzycieli dnia 10 maja 1883 wyboru Dawida Maschlera zarządcą masy rozbiorowej upadłej firmy „Koppla Bardacha następcy" a względnie tejże właściciela Joachima Izaka Russmana, a adw dra Sokala we Lwowie tegoż zastępcą mianował.

Lwów, dnia 12 maja 1883.

L. 68. (3619 3—3)

Do likwidacyi wierzytelności, do masy rozbiorowej Leisora Krauthammera dodatkowo zgłoszonych, wyznaczam termin na dzień 12 czerwca 1883 o godz. 9 przed południem.

Kołomyja, 4 maja 1883.

Komisarz konkursowy:

Andrzejowski.

Księgi gruntowe.

L. 1511. (3687)

Akta założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Kamionka strumiłowa, obejmującej miasto Kamionka strumiłowa z przedmieściami Lwowskie, Bełzkie i Zabuże, tudzież miejscowości Podzamcze i Krzywolanka składa się do przejrzenia w biurze komisyi hipotecznej urzędującej przy sądzie tutejszym.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania mogą być podane ustnie lub piśmienie w sądzie powiatowym dnia 31 maja 1883, na którym, tudzież 1 i 2 czerwca 1883 zarzuty i przed komisyą hipoteczną wniesione być mogą.

Od komisyi hipotecznej c. k. sądu powiatowego.

Kamionka, 26 maja 1883.

L. 9058. (3684)

C. k. miejsko-delegowany sąd powiatowy w Przemyślu oznajmia że dochodzenia celem założenia księgi hipotecznej dla gminy katastralnej „Krasiczyn", w powiecie przemyskim położonej, na miejscu w Krasiczynie dnia 6 czerwca 1883 rozpocznie.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia w urzędach gminnych.

Przemyśl, 25 maja 1883.

L. 6193 (3345 2—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że dla następujących gmin katastralnych:

Brzezowa, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Bukowa, w okręgu sądu powiatowego w Brzostku;

Kębłów z miejscowością Tarnówek, w okręgu sądu powiatowego w Mielcu;

Widacz, Twierdza, w okręgu sądu powiatowego w Frysztaku;

Bieniszowice, Karsy, w okręgu sądu powiatowego w Dąbrowy;

Pietrzejowa, w okręgu sądu powiatowego w Ropczycach;

Zalesie, Dąbrowa, Sadowie, w okręgu sądu powiatowego w Rozwadowie;

Dembno, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Tryncza z miejscowościami: Wólka małkowa i Wólka ogryzkowa, w okręgu sądu powiatowego w Przeworsku;

Ostrowy Tuszowskie, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Dembina, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Wilkonosza, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Berdechów, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Pewel mały, w okręgu sądu powiatowego w Żywcu położonych, otwarto nowe księgi gruntowe, i że termin wyznaczony pierwszym edyktem z 18 stycznia 1882 l. 631 do zgłoszenia praw rzeczowych, odnoszących się do nieruchomości wymienionemi księgami gruntowemi objętych, z dniem 31 maja 1883 upłynął.

Wzywa się zatem wszystkich, którzy przez istnienie lub hipoteczny stopień pierwszeństwa jakiego wpisu w wyrażonych księgach uskutecznionego, w prawach swych uważają się za pokrzywdzonych, ażeby swe zarzuty do dnia 30 listopada 1883 włącznie, w sądach powiatowych, w których okręgu dotycząca gmina jest położona zgłosili, gdyż inaczej wpisy te nabędą skutków wpisów hipotecznych.

Ostrzega się przytem, iż termin powyższy nie może być ani przedłużonym, ani też z powodu zaniedbania do pierwotnego stanu przywróconym.

Kraków, 12 kwietnia 1883.

L. 4924. (3346 1—3)

Sąd krajowy wyższy w Krakowie podaje do wiadomości, że projekty nowych ksiąg gruntowych (hipotecznych) dla gmin katastralnych następujących:

Dziekanowice i Kunice Isza część, w okręgu sądu powiatowego w Dobczycach;

Rozdziele dolne i górne, i Lipnica górna, w okręgu sądu powiatowego w Wiśniczu;

Medynia, w okręgu sądu powiatowego w Łańcucie;

Leżajsk, w okręgu sądu powiatowego w Leżajsku;

Siedliska, w okręgu sądu powiatowego w Tyczynie;

Bukowiec, w okręgu sądu powiatowego w Kolbuszowy;

Kurów, w okręgu sądu powiatowego delegowanego miejskiego w Nowym Sączu;

Wilczyce z Włostówką, w okręgu sądu powiatowego w Limanowy;

Kąsna dolna górna i Przybyłów, w okręgu sądu powiatowego w Ciężkowicach;

Harbutowice, w okręgu sądu powiatowego w Kalwaryi;

Andrychów Miasto i Wieś, w okręgu sądu powiatowego w Andrychowie położonych, według ustawy krajowej z 20 marca 1874 l. 29 dz. ust. kraj. wygotowane, za nowe księgi gruntowe poczynając od dnia 15 maja 1883 uważane będą, od tegoż dnia wolno takowe przeglądać w tych sądach powiatowych, w których okręgu dotyczące gminy katastralne są położone, jak również że od tegoż dnia wszelkie nowe prawa, czy to własności czy zastawu czy jakiebądź inne prawo hipoteczne, odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie do tej księgi może być nabyte, ograniczone, przeniesione lub wykreślone

Wprowadzając zarazem postępowanie celem ustalenia powyżej wymienionych ksiąg gruntowych, sąd krajowy wyższy wzywa:

a) wszystkich którzyby na podstawie jakiego prawa, przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabytego, chcieli uzyskać ją a zmianę wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyby ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała;

b) wszystkich, którzyby już przed otwarciem tych nowych ksiąg gruntowych nabyli do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi lub do jej części jakie prawo zastawu, służebności lub w ogóle jakie inne prawo do wpisu hipotecznego uprzymiotnione, o ile te prawa jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, aby z temi prawami zgłosili się do tego sądu powiatowego, w którego okręgu dotycząca gmina katastralna jest położona najdalej do dnia 15 czerwca 1884, gdyż prawnym skutkiem zaniedbania lub uchybienia tego terminu jest utrata prawa do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które prawo hipoteczne na podstawie wpisów, w nowych księgach gruntowych zamieszczonych a niezaprzeczonych, w dobrej wierze nabyły.

Ostrzega się, że termin powyższy nie może być dla stron pojedyńczych ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania go do pierwotnego stanu przywróconym, a od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z pomienionemi prawami wpisu lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo już było zapisane w dawniejszych księgach hipotecznych, w miejsce których nowe księgi gruntowe wstępują, było wiadome z jakiej realności sądowej, lub jest przedmiotem dochodzenia, w skutek podania lub skargi przed sąd wniesionej.

Kraków, 20 marca 1883.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 1823. (2858 1—3)

C. k sąd obwodowy Rzeszowski niniejszem wiadomo czyni, że dla z miejsca pobytu i życia niewiadomych Delfiny Orłowskiej i Apolonii Boczkowskiej w celu przesłuchania tychże w tutejszym sądzie na terminie 31 maja 1883 o godzinie 10 rano, w przedmiocie zażądanego przez Antoninę hr. Bąkowską ulokowania gotówek zrealizowanych kuponów od obligacyi indemnizacyjnych na dobra Szklary i Jawornik pochodzących w kasie oszczędności rzeszowskiej, kurator w osobie p. adw. Bindera, zaś substytutem tego kuratora p. adw. Reines ustanowionym został.

Rzeszów, 12 kwietnia 1883.

L. 1978. (2990 1—3)

Niniejszem zawiadamia się z miejsca pobytu i pomieszkania niewiadomych Maryannę z Zaganiaczów Cyrową, Annę Zaganiacz, Agatę z Zaganiaczów Waleszczyńską i Rozalię Zaganiacz jako interesowane strony iż Franciszka z Zaganiaczów Majchrowska z Biskupic w dniu 9 marca 1883 l. 1978 wniosła prośbę do tutejszego sądu o intabulacyę prawa własności do realności pod Nr. 13 w Biskupicach położonej, po jej matce Ewie Zaganiaczowej pozostałej, że zatem przysłuża im swe zarzuty w 60 dniach wprost do tutejszego sądu lub przez ustanowionego dla nich kuratora w osobie p. Władysława Trzecieskiego wnieść.

Z c. k. sądu powiatowego.

Dąbrowa, d. 20 marca 1883.

L. 578. (3264 1—3)

C. k. sąd powiatowy Liszki wzywa Maryannę Baster do spadku po zmarłym dnia 16 maja 1881 w Brzoskwini z pozostawieniem testamentu z dnia 7 kwietnia 1879. Szczepanie Bastrze powołaną, aby w przeciągu roku w sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku złożyła, inaczej spadek ze zgłaszającymi się spadkobiercami i kuratorem Marcinem Bastrem pertraktowany będzie.

Liszki, 8 marca 1883.

L 2196. (3028)

C k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedynczych firmy: „C. D. Hechter", której używać będzie jako właściciel domu komisowo-spedycyjnego Karol Daniel 2 im. Hechter, podpisując takową: „C. D. Hechter".

Kraków, 16 lutego 1883.

L. 15353 (2787)

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma: „Mojżesz Majer Diamand" we Lwowie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych dnia 12 kwietnia 1883 z tem uwidocznieniem zo stała wpisaną, że właściciel firmy „Mojżesz Majer Diamand" takową własnoręcznie swojem imieniem i nazwiskiem będzie podpisywać

Lwów, dnia 14 kwietnia 1883.

L. 65. (3691)

Dla IV zwyczajnej kadencyi sądów przysięgłych, których posiedzenia w c. k. sądzie krajowym karnym rozpoczną się dnia 30 sierpnia 1883 o godz. 9 przed południem, zamianował Jego Ekscelencya p. Prezydent c. k. sądu krajowego wyższego Przewodniczącym: Wiceprezydenta c. k. sądu krajowego Karola Lidl, a zastępcami jego radców sądu krajowego: Albina Mogilnickiego, Karola Fügera de Rechtborn, Franciszka Bogdany'ego, Jakóba Finkla, Ludwika Majewskiego, Wincentego Lewickiego, Władysława Samolewicza, Teofila Sawczyńskiego, Ludwika Habdank Białoskórskiego i Leontyna Hołyńskiego.

Lwów, dnia 26 maja 1883.

L. 4960. (3676)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że akta i pieczęcie c. k. notaryusza Władysława Pasławskiego, z jego urzędowania w Skałacie pochodzące, w archiwum notaryalnem przy tutejszym sądzie złożone zostały.

C. k. sąd obwodowy.

Tarnopol, dnia 15 maja 1883.

L. 8546. (3655 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu J. Sternfelda, że w skutęk pozwu Jonasza Zweyera wytoczonego przeciw niemu o wyłączenie ruchomości z pod zajęcia, wyznaczono termin do rozprawy sumarycznej na 13 czerwca 1883. Ma więc współpozwany J. Sternfeld do tejże rozprawy albo osobiście się stawić albo ustanowionemu kuratorowi adw. Dr. Kleinowi w Krakowie potrzebnej udzielić informacyi, albo innego pełnomocnika sądowi wskazać

Kraków, 27 kwietnia 1883.

L. 10648. (2856 3—3)

Ces. król. sąd krajowy w Krakowie uwiadamia Reginę z Rzepeckich Otrębską z życia i miejsca pobytu niewiadomą, że uchwałą z 20 grudnia 1878 l. 31662 zezwolił na ekstabulacyę prawa odkupu zaintabulowanego na rzecz Hirscha i Racheli Grossów na realności pod l. 273 daw. (428 now.) w Chrzanowie, na wydzielenie z całości tejże realności domu murowanego l. k. 428, utworzenie z niego osobnego ciała hipotecznego, zaintabulowanie Hirscha i Racheli Grossów za jego właścicieli i zaintabulowanie w stanie biernym tego domu prawa zastawu dla 3500 zł. z pn. na rzecz Ryfki, Szaji, Breindli, Sary, Gittli i Rachli Tauberów, uchwałą z 7 marca 1879 l. 5289, zaś na przeniesienie wierzytelności funduszu indemnizacyjnego w kwocie 34 zł. do karty ciężarów realności l. 428 na sposób hipoteki łącznej.

Ustanawiając dla Reginy Otrębskiej kuratorem adwokata Proppera, doręcza się temuż kuratorowi rzeczone uchwały.

Kraków, 26 maja 1882.

L. 6074. (3627 3—3)

W sporze Zakładu kredytowego włościańskiego przeciw Pawłowi Smolskiemu, Katarzynie Skowronek i Szaji Petersil o zapłacenie reszty sumy 133 zł. 92 ct. z pn sumy pożyczkowej 300 zł. odroczono termin do rozprawy na dzień 20go czerwca 1883, i zamianowano wójta z Romanowego sioła Petra Luczko kuratorem dla pozwanej Katarzyny Skowronek jako z pobytu niewiadomej; wzywa się zatem Katarzynę Skowronek aby bezwłocznie dostarczyła sądowi innego pełnomocnika, gdyż inaczej skutki zaniedbania tego sama sobie przypisze.

Zbaraż, 11 kwietnia 1883.

L. 5300. (3668 1—3)

Z dniem 1go czerwca b. r. zaprowadza się zamiast poczty osobowej między Jasłem i Grybowem pocztę pakunkową, która obiegać będzie, jak następuje:

Z Jasła	o godzinie	11 30	w nocy
w Bieczu	„	II 5	rano
z Biecza	„	II.15	„
w Gorlicach	„	III.45	„
z Gorlic	„	III.55	„
w Grybowie	„	VI.35	„

Łączy się z pociągiem Nr. 5 do Orłowa i z pociągiem Nr. 2 względnie Nr. 8 do Tarnowa.

Z Grybowa	o godzinie	8.30	wieczór
w Gorlicach	„	11.10	„
z Gorlic	„	11.20	„
w Bieczu	„	12.50	w nocy
z Biecza	„	I 0	rano
w Jaśle	„	III 35	„

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 6 z Orłowa.

Liczba podróżnych jest ograniczoną na jedną osobę, jednakowoż przyjętym być może także drugi podróżny, jeżeli konduktor zajmie miejsce na koźle.

Należytość przewozu od osoby za jeden miriameter wynosi 65 centów. — Co się niniejszem podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Dyrekcyi poczt

We Lwowie, dnia 6 maja 1883.

Zl. 5300.

Umwandlung der Personenpost Jasło-Grybów in eine Packpost.

Mit 1 Juni l. J. wird die Personenpost zwischen Jasło und Grybów in eine Packpost umgewandelt, welche verkehren wird, wie folgt:

Von Jasło	um	11.30	Nchts.
in Biecz	„	II.05	Früh.
von Biecz	„	II.15	„
in Gorlice	„	III 45	„
von Gorlice	„	III.55	„
in Grybów	„	VI.35	„

Influirt zum Zuge Nr. 5 nach Orlo und Zuge Nr. 2 respective Nr. 8 nach Tarnów.

Von Grybów	um	8.30	Abds.
in Gorlice	„	11.10	„
von Gorlice	„	11.20	„
in Biecz	„	12.50	Nchts.
von Biecz	„	I.—	Früh.
in Jasło	„	III.35	„

Ab nach Ankunft des Zuges Nr. 6 aus Orlo.

Die Zahl der zu dieser Postfahrt aufzunehmenden Reisenden ist auf eine Person eingeschränkt. Im Falle der Sitzabtretung durch den Conducteur, können zwei Reisenden aufgenommen werden.

Die Passagiersgebühr beträgt pro Person und Miriameter 65 kr.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntiß gebracht wird.

K. k. Post-Direction

Lemberg, am 6 Mai 1883.

L. 7550. (2857 3—3)

C. k. sąd krajowy wdrażając pestępowanie amortyzacyjne, względem zaginionej policy ubezpieczającej życie Jana Banzemera w Towarzystwie ubezpieczeń w Krakowie na 2000 rubli opiewającej, dnia 21 marca 1877 po P. N. 1250 wystawionej, wzywa możliwych posiadaczy tej policy, aby z tąż zgłosili się do tutejszego sądu w przeciągu 6 miesięcy od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu tem pewniej, ile że w przeciwnym razie, po bezskutecznym upływie tego terminu polica ta umorzoną i za nieistniejącą uważaną będzie.

Kraków, 13 kwietnia 1883.

L. 9666. (3618 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia nieobecnego i niewiadomego z pobytu Jana barona Puszeta, iż Marya baronowa Puszet dnia 2 maja 1883 l. 9666 wniosła przeciw niemu pozew o rozłączenie od stołu i łoża, który się doręcza kuratorowi p. adw. drowi Władysławowi Markiewiczowi.

Do próbowania ugody wyznacza się dzień 6 czerwca, 13 czerwca i 20 czerwca 1883 o godz. 10 rano i wzywa Jana bar. Puszeta, aby się na tych terminach osobiście w sądzie stawił. Zresztą będzie jego rzeczą albo osobiście się jawić, albo ustanowić pełnomocnika, inaczej sprawa z kuratorem zostanie przeprowadzoną i możliwy wynik niekorzystny sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 2 maja 1883.

Konkursa.

L. 23760. (3584 2—3)

W celu nadania z początkiem roku szkolnego 1883|4 dwóch galicyjskich miejsc funduszowych w c. k. Akademii Maryi Teresy we Wiedniu, ogłasza się niniejszem konkurs.

Kto więc sobie życzy umieścić w tej akademii syna, lub młodzieńca poruczonego jego opiece, winien podać o to do Wydziału krajowego najdalej do dnia 6 czerwca 1883, dołączając do podania, co następuje:

1. Metrykę chrztu kandydata należycie legalizowaną, na dowód, że tenże ukończył rok ósmy, a nie przekroczył roku dwunastego swego życia.

2. Świadectwo szkolne na dowód, że kandydat ukończył z dobrym postępem przynajmniej trzecią klasę szkół pospolitych, [dawniej normalnych].

Jeżeli kandydat uczył się dotychczas prywatnie, należy dołączyć również, świadectwo moralności, wydane przez miejscowego duszpasterza.

3. Swiadectwo lekarskie o stanie zdrowia kandydata, tudzież poświadczenie o przebyciu szczepionej lub naturalnej ospy.

4. Świadectwo o stanie majątkowym, wydane przez miejscowego duszpasterza, a zatwierdzone przez Zwierzchność gminną i c. k. Starostwo powiatowe, w którem wyrazić należy, czyli kandydat ma rodzeństwo i jak liczne, nakoniec,

5. Deklaracyę podającego, że w razie przyjęcia do akademii, sprawi kandydatowi pierwsze oporządzenie i będzie płacić do kasy akademickiej na uboczne wydatki corocznie po 200 złr. w. a

Program akademii oraz informacyę o szczegółach wyprawy dla ucznia, można przejrzeć w archiwum Wydziału krajowego.

Przyjęcie do akademii nastąpi z początkiem roku szkolnego 1883|4 w miesiącu wrześniu.

Podania wniesione po upływie terminu konkursowego, albo też do innej władzy nie będą uwzględnione

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wlk. Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 19 maja 1883.

L. 2852. (3641 2—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 złr. dodatkiem aktywalnym 180 złr. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 d. p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od 1 czerwca 1883 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, 21 maja 1883.

L. 3892. (3648 2—3)

Posada radcy sądu krajowego przy sądzie obwodowym w Przemyślu, ewentualnie przy innym sądzie kolegialnym Galicyi wschodniej, w VII klasie rangi z systemizowanemi należytościami jest do obsadzenia

Ubiegający się wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do 20 czerwca 1883 do Prezydyum sądu obwodowego w Przemyślu.

Lwów, 23 maja 1883.

Doniesienia prywatne.

L. 305. (3649 3 3)

Konkurs

na jedno miejsce funduszowe w Zakładzie sierot u św. Kazimierza we Lwowie dla dziewcząt które bądźto obojga rodziców, bądź jedno z nich utraciły i znajdują się w wieku między 7mym a 12tym rokiem życia.

Podania, zaopatrzone w świadectwo chrztu sieroctwa, ubóstwa, zdrowia i szczepionej ospy, należy wnosić do Komisyi Instytutu ub Chrześcian w pałacu Jego Ekscelencyi Ks. Arcybiskupa łacińskiego we Lwowie najdalej **do 10 lipca 1883.**

Lwów, dnia 25 maja 1883.

Z Komisyi Instytutu ubogich chrześcian.

L. 3518. (3330 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw, kapitał w sumie 30.800 zł. w. a. listami zastawnemi, na hipotekę dóbr Malawa i Malawka w powiecie rzeszowskim położonych, p. Cecylii z Postruckich Bobrownickiej własnych, z tego Towarzystwa wypożyczony, z dniem 1 stycznia 1882 w sumie 30.800 zł. jeszcze pozostały wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielce tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych, do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 2 maja 1883.

L. 3891. (3654 2—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał w sumie 21.890 zł. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 22.000 zł. w. a. na hipotekę dóbr Jawornik w powiecie myślenickim położonych, p. Henryka Heintzego własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej, z dniem 1 lipca 1882 jeszcze pozostały, wraz z odsetkami i należytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu sześciu miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, d. 16 maja 1883.

L. 3519. (3331 3—3)

Obwieszczenie.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego obwieszcza niniejszem, że na podstawie §. 63 ustaw kapitał 8.802 złr. 78 ct. w. a. listami zastawnemi, z większej sumy 10 000 w. a. na hipotekę dóbr Probabin w powiecie horodeńskim położonych, p. Schulima Neubergera własnych, z tego Towarzystwa wypożyczonej z dniem 1go lipca 1881 jeszcze pozostały wraz z odsetkami i naleytościami podrzędnemi właścicielowi tych dóbr wypowiedziany zostaje, z tym dodatkiem, ażeby w przeciągu 6 miesięcy takowy pod rygorem egzekucyi, mianowicie licytacyi dóbr hipotece podległych do kasy gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego był złożony.

We Lwowie, dnia 2 maja 1883.

Ogłoszenie

Podaje się do publicznej wiadomości, że **pierwszy** zeszyt **Przewodnika krajowego i zagranicznego** wraz z **ogłoszeniami** wyjdzie w czerwcu b. r. Opóźnienie nastąpiło z przyczyn niezależnych od redakcyi a mianowicie z powodu nagromadzonego materyału, którego usystematyzowanie wymagało więcej czasu, a niżeli się początkowo spodziewano

(3697 **Administracya „Dziennika dla Wszystkich".**

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru „Sch[illegible]"